Nr. 130 Środa 10 Maja 1939 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7— Tel. 5.06.70

Kraków
pl. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 190

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.30, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 80, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 10, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 8-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Włochy zadeklarowały się ostatecznie za Niemcami a przeciw Polsce

Niemiecko-włoska gra polityczna

Ciekawe kulisy rozmów min. Ciano z min. Ribbentropem w Mediolanie

Zapowiedź zawarcia formalnego sojuszu wojskowego pomiędzy Włochami i Niemcami w bliżej nie określonej przyszłości nie wywołało i oczywiście nie mogło wywołać większego wrażenia w Londynie, Paryżu i Waszyngtonie. Oś Berlin — Rzym uważana jest oddawna przez wszystkich za spółkę polityczną i wojskową, to też nawet zawarcie formalnego sojuszu nie zmieniłoby nic w obecnej sytuacji. Tymczasem — jak się okazało — nie zawarto nawet żadnego paktu, tylko szumnie ogłoszono, że obaj godni sobie spólnicy postanowili (za tydzień czy za 3 lata) zawrzeć sojusz wojskowy. Korespondent rzymski „Kuriera Warszawskiego" słusznie zwraca uwagę, że w normalnych warunkach nie zdarzyło się jeszcze nigdy, by jakiekolwiek państwo, — przygotowujące się do zawarcia paktu wojskowego, rozpowszechniało zawczasu na cały świat swoje zamierzenia.

TREŚĆ I WYNIKI ROZMÓW.

Treść i wyniki rozmów mediolańskich ujawnia Giovanni Ansaldo w organie hr. Ciano „Il Telegrafo" (powtarzamy za „Kurierem Warszawskim"). Publicysta stwierdza, że obaj mężowie stanu wyszli z założenia, iż sferą życiowych interesów włoskich jest cały basen morza Śródziemnego, niemieckich natomiast — basen bałtycki oraz Wschód, gdzie „Rzesza posiada znaczną ilość swych mniejszości i wielkie obowiązki wobec cywilizacji. (Przypomnieć tu można p. Ansaldo, iż w marcu ub. roku podczas wizyty min. Becka w Rzymie, solennie zapewniał, iż Włochy uważają Bałtyk za sferę wpływów polskich). W dalszym ciągu publicysta pisze, iż „każdy z partnerów osi realizuje samodzielnie swe zadania i nie zobowiązuje się ściśle do popierania drugiego, lecz stara się tylko ułatwić mu drogę. Tylko jeden wypadek istnieje, gdy solidarność państw jest ścisła i totalna, a mianowicie wtedy, gdy przeciwko jednemu z państw osi lub obu państwom prowadzona jest „polityka okrążenia", albo też przygotowania do wojny ideologicznej. W takim wypadku oba państwa gatowe są walczyć razem ramię przy ramieniu, aż do końca, gdyż wiedzą doskonale, że klęska jednego z partnerów byłaby również katastrofą dla drugiego".

Von Ribbentrop i hr. Ciano rozważali na wstępie, w jakim stopniu realizacji znajduje się brytyjski plan okrążenia, dochodząc do wniosku, że obecnie wobec upadku Litwinowa szanse okrążania znacznie zmalały. Niebezpieczeństwo wybuchu wojny ideologicznej — ciągnie Ansaldo — wydaje się dziś mniej bezpośrednie, więc i utrwalenie twardej oraz całkowitej solidarności włosko - niemieckiej nie jest także naglące.

W ten sposób tłomaczy „Il Telegrafo" niedojście na razie do skutku wzmocnienia osi przez układ wojskowy.

Następnie dziennik odsłania temat rozmów mediolańskich, ujmując je w szereg punktów, a mianowicie: 1) rewindykacje włoskie, 2) systematyzacja sprawy albańskiej i Bałkanów, 3) wspólny interes obu państw, wymagający spoistości wewnętrznej i siły Jugosławii (punkt ten oznacza ustępstwo Niemiec dla Włoch, które nie życzyłyby sobie mieć jakichś nowych partnerów na Adriatyku), 4) żądania Niemiec pod adresem Polski.

„Spotkanie ministrów — kończy Ansaldo — nie doprowadziło do żadnej wspólnej decyzji, która mogłaby przyśpieszyć bieg wypadków zawierających niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego. Odwrotnie..."

POŁOWICZNY SUKCES RIBBENTROPA

Według niemożliwych do skontrolowania pogłosek, krążących wśród obserwatorów zagranicznych, min. v. Ribbentrop przybyć miał do Mediolanu z propozycją zawarcia z Włochami sojuszu wojskowego, wykazującego, iż po ostatnich oświadczeniach prem. Chamberlaina i prem. Daladiera o najzupełniejszej solidarności refensywnej trójkąta Warszawa — Londyn — Paryż, Niemcy mogą jedynie odpowiedzieć również jakimś sojuszem wojskowym. Z tych względów wraz z min. v. Ribbentropem przybył do Włoch szef wydziału prawnego niemieckiego M. S. Z. dr Butz.

Ogłoszony komunikat był kompromisem między stanowiskiem Włoch i naciskiem Berlina.

GŁUPAWE BREDNIE BERLINA

Jeśli wierzyć niemieckim czynnikom inspirowanym, to ogłoszenie sojuszu niemiecko - włoskiego wstrząsnęło posadami świata. Demokracje Zachodu zadrżały, bo odtąd — jak oświadcza pod adresem niemieckiego czytelnika pierwszy komentarz prasowy, „oś przeszła do czynów". Wybiła godzina Niemiec i Włoch, a oś ogłasza wobec Europy, której nie wolno nigdy więcej nosić oblicza wersalskiego, swój program pokojowy. „Pax Germanica" i „Pax Romana" obejmować będą cały świat.

Ludność niemiecka utrzymana jest przez prasę pod wrażeniem, że siła osi wzrosła obecnie niebywale i że nic nie potrafi się jej oprzeć.

Nie trudno jednak stwierdzić, że zamiary, z którymi jechano do Mediolanu, nie odpowiadają wynikom tak szumnie obecnie zapowiadanym. Prasa niemiecka bowiem dotąd nie podała do wiadomości opinii niemieckiej faktu, że Japonia odmówiła sojuszu z osią, oraz że Turcja zawarła umowę z Anglią. Po za tym Berlin informuje, że zawarty został sojusz włosko - niemiecki, podczas gdy w rzeczywistości zapowiedziano zawarcie sojuszu w nieokreślonej przyszłości.

CO MÓWIĄ W PARYŻU?

Wiadomość o zamiarze formalnego paktu wojskowego i politycznego między Włochami i Niemcami, nie wywołała w Paryżu większego wrażenia, ani nie stanowiła też zaskoczenia. Pierwsze uwagi poczynione na ten temat w kołach zbliżonych do Quai d'Orsay wykazują, że fakt ten w istocie rzeczy niczego nie zmienia i nie wnosi żadnych nowych elementów do europejskiego układu sił. Zapowiedź sojuszu włosko - niemieckiego, który już w rzeczywistości istniał, jest tylko demonstracją, mającą uwypuklić solidarność osi Rzym — Berlin i zaprzeczyć uporczywym pogłoskom o różnicy zdań między tymi stolicami. Zarazem zaś gest ten stanowi odpowiedź osi na sformułowanie angielsko - francusko - polskiego systemu bezpieczeństwa oraz wprowadzenie obowiązku służby wojskowej w Anglii.

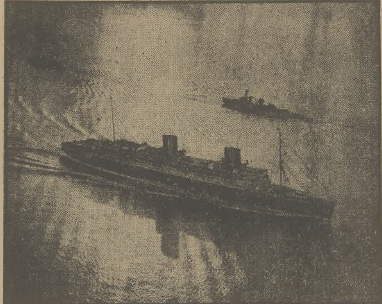
We francuskim świecie politycznym uważa się przy tym wyniki rozmów mediolańskich za nowe wzmocnienie pozycji Rzeszy wobec Włoch i sprawowanie całkowitej hegemonii Berlina nad Rzymem. Włochy deklarują się bowiem tym sposobem ostatecznie po stronie Niemiec w kwestii polskiej, gdy nie tylko ich tradycyjna przyjaźń z Polską, ale i najbardziej oczywiste interesy temu się przeciwstawiały.

Likwidacja Litwinowa

Portrety Litwinowa, które do soboty wisiały w komisariacie spraw zagranicznych ZSSR, zostały usunięte. Portrety nowego kierownika jeszcze nie zostały zawieszone. Przypomnieć należy, że portrety Jeżowa po usunięciu go ze stanowiska ludowego komisarza spraw wewnętrznych wisiały w urzędach sowieckich przez kilka miesięcy. (PAT.).

Eskadry niemieckie

w portach hiszpańskich



FLOTA NIEMIECKA NA ATLANTYKU.

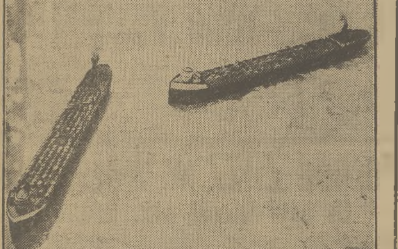
Eskadra niemiecka przybyła do portów Galicji w Hiszpanii pancernik „Deutschland" zarzucił kotwicę w porcie Vigo. 22 okręty, w tym 9 łodzi podwodnych stanęło w Ferol. Krążownik „Leipzig" znajduje się w Pontevedra. 6 kontrtorpedowców stoi w Villa Garcia de Arosa. Na cześć załóg okrętów niemieckich, władze hiszpańskie urządziły przyjęcia.

Flota niemiecka

na manewrach w Skagerraku

Po raz pierwszy od czasów wojny światowej flota niemiecka odbywa manewry w Skagerraku w pobliżu Jutlandii. W manewrach biorą udział 32 okręty wojenne różnych rodzajów oraz siły lotnicze.

Okręty uwięzione w lodach



Dwa okręty amerykańskie zostały uwięzione w lodach o 5 dni drogi od Bufallo. Ddopiero łamacze lodów wydobyły parowce z opresji.

Wybory niedzielne

Pierwsze wiadomości

W niedzielę ubiegłą odbyły się wybory samorządowe w dalszym szeregu miast. Przytaczamy *pierwsze wiadomości*, jeszcze nie ostateczne. Po otrzymaniu sprawozdań dokładnych, uzupełnimy te pierwsze wiadomości odrazu. *Red.*

W **STRYJU** lista P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych uzyskała 5 mandatów; lista „Ozonowo" - endecka — 17 mandatów, listy ukraińskie — 2 mandaty, listy żydowskie — 8 mandatów.

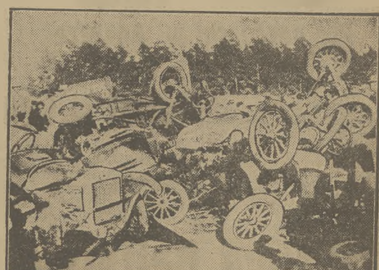
W **OPOCZNIE** (woj. łódzkie) — lista P. P. S. — 4 mandaty, Str. Narodowe — 4 mandaty, O. Z. N. — 6 mandatów, listy żydowskie — 2 mandaty.

W **SULEJOWIE** PPS. — 5 mandatów, Str. Narodowe — 5 mandatów, OZN. — 1 mandat, listy żydowskie — 3 mandaty, lista „bezpartyjna" — 2 mandaty.

W **ŚWISŁOCZY** (woj. białostockie) — PPS. — 1 mandat, O. Z. N. — 3 mandaty, „tutejsi" — 2 mandaty, listy żydowskie — 5 mandatów, lista białoruska — 1 mandat.

18 aut zderzyło się

z szybkością 100 mil na godzinę



W Kalifornii na torze w Santa Rosa w czasie zawodów automobilowych 18 aut jadących z szybkością 100 mil na godzinę zderzyło się. Zdjęcie nasze przedstawia widok toru w chwilę po zderzeniu.

Przeciwnatarcie osi Berlin-Rzym

Pakt polityczno-wojskowy Włoch i Niemiec

Po zakończeniu rozmów włosko - niemieckich w Mediolanie ogłoszony został następujący komunikat urzędowy:

W czasie rozmów, jakie minister spr. zagr. Italii hr. Ciano i minister spr. zagr. Rzeszy v. Ribbentrop odbyli w dniach 6 i 7 maja w Mediolanie, obecna ogólna sytuacja polityczna była przedmiotem uważnego badania.

Stwierdzono ponownie całkowitą zgodność poglądów obu Rządów i postanowiono USTALIĆ OSTATECZNIE STOSUNKI OBU PAŃSTW OSI W SPOSÓB FORMALNY W PAKCIE POLITYCZNYM I WOJSKOWYM.

Italia i Rzesza są przekonane, że w ten sposób przyczyniają się skutecznie do zapewnienia pokoju w Europie.

(PAT)

Agencja Stefani podaje: Przewidziane na niedzielę rano drugie posiedzenie konferencji włosko-niemieckiej, nie odbyło się, ponieważ tematy do dyskusji zostały w całości zbadane w rozmowie sobotniej.

* *

Min. Ribbentrop wra[illegible]ką zwiedził Mediolan, przyczem faszyści zorganizowali na ich cześć manifestację wykrzykując na cześć Niemiec narodowo - „socjalistycznych" i Włoch faszystowskich.

Obaj ministrowie spraw zagranicznych spotkali się ponownie koło godz. 13 m. 30 na śniadaniu, w którym wzięli również udział członkowie obu delegacyj oraz dygnitarze faszystowscy.

Agencja Havasa stwierdza, iż korespondenci dzienników niemieckich podkreślają, *że reakcja tłumów na ulicach Mediolanu nie była entuzjastyczna.*

CO MÓWIĄ DYPLOMACI ZAGRANICZNI W BERLINIE

Chociaż pakt zawarty w Mediolanie nazywają w Berlinie wydarzeniem „o największym znaczeniu politycznym", nie zmienia on nic w dotychczasowej sytuacji. W dziedzinie politycznej związane [illegible] Niemcy z Włochami paktem anty-[illegible], [illegible] zaś wojskowej nie stanowi żadnej tajemnicy współpraca [illegible] Hiszpanii. Poza tym [illegible] należy mowę min. Ciano, w której po okresie monachijskim uczynił rewelacje o spotkaniu, jakie w gorących dniach końca września [illegible]stąpić miało między szefami armii niemieckiej i włoskiej.

To też opublikowany z dużym rozgłosem pakt *uważany jest w istniejącej sytuacji przedewszystkim za manewr polityczny i odpowiedź na politykę mocarstw [illegible]chodnich.*

„Montag" rozwodzi się na [illegible]ginesie tego paktu na temat niemieckiego i włoskiego „Lebensraumu". Zabór Czech „*oznacza początek zabezpieczenia Lebensraumu niemieckiego*". Włosi zaś „zabezpieczyli znaczną część morza Śródziemnego, jako swój „Lebensraum" przez wojnę abisyńską i okupację Albanii.

Prasa niemiecka dotąd nie podała do wiadomości czytelników niemieckich informacyj z Ankary, mówiących o umowie turecko-angielskiej oraz odmowie Japonii zawarcia sojuszu z Osią".

WŁOCHY PODPORZĄDKOWANE

Z kół angielskiego M. S. Z. podkreśla się, że polityka włoska *stra[illegible] swą samodzielność i zmuszona jest podporządkować się interesom niemieckim.* Zawarcie formalnego sojuszu przez oba kraje posiada bowiem jedynie *wartość propagandową dla Niemiec na użytek wewnętrzny.* Hitler chce *w ten sposób odciągnąć Niemców od odpowiedzi udzielonej przez ministra Becka oraz przekonać własne społeczeństwo, że skutecznie rozbija „politykę okrążania Niemiec"*.

Admirał Boehm wyjaśnia...

W porcie Lizbony admirał Boehm wydał na panserniku „Admiral Graf Speer" przyjęcie dla prasy portugalskiej i [illegible]nej. W [illegible] przemówieniach [illegible], że manewry floty niemieckiej u wybrzeży iberyjskich mają jedynie na celu wyszkolenie i stanowią wznowienie, dawnych tradycyj. Wiadomości zaś o innych celach tych manewrów są — według admirała — [illegible] wszelkich podstaw. (PAT.)

Walka z Polakami w Rzeszy

Z Opola donoszą, że od czasu rozbicia przedstawienia polskiego teatru z Katowic w Strzelcach (Śląsk Opolski) do chwili obecnej Polacy tamtejsi nie mają spokoju. Ilość szyb, które zostały wybite nie da się obliczyć.

Ktokolwiek przechodzi ulicą przed domem polskim, a tylko ma ochotę, rzuca kamieniem w szybę. W Imielnicy wymalowano na murze kościelnym napis, głoszący, że każdy, kto czuje się Polakiem powinien wynieść się do Polski.

W Jędrynie zdemolowano kompletnie *ostatnią szkołę polską.*

Hitlerowcy prowokują

PAT. donosi:

O prowokacyjnym stanowisku Niemców na ziemiach zachodnich świadczą poniższe fakty z ostatnich dni: Właściciel drogerji w Nakle Adolf Sturzel — „fuhrer" organizacji J. D. P. sprzedawał towary w torebkach z podobizną generała Ludendorfa, żona jego, również działaczka niemiecka na listach wysyłanych do miejscowości w woj. pomorskim umieszczała dopisek „w Niemczech" Władze wystąpiły przeciwko prowokatorom. (PAT.)

Z.S.S.R. — Turcja

Po naradach w Ankarze

Jak don[illegible] Tass, zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych Potiemkin, który bawił ostatnio w Ankarze; odbył z kierownikami Rządu tureckiego kilka rozmów w sprawach polityki zewnętrznej.

Wzajemna wymiana zapatrywań stwierdziła istnienie wspólnych poglądów i dążenia do wzmocnienia przyjaźni między obu państwa mi w interesie pokoju powszechnego. W dn. 5 maja Potiemkin odjechał do Moskwy. (PAT.)

Narady w Sofii

Potiemkin w drodze z Ankary zatrzymał się w Sofii, gdzie odbył rozmowę z premierem i ministrem spraw zagranicznych Kiosseiwanowem. Przyjęty był też na audiencji przez króla, poczem odjechał.

Państwa Bałtyckie

i propozycja Hitlera

Z Tallina donoszą, że podczas kiedy Norwegia i Szwecja zajęły stanowisko negatywne, co do zawarcia układu nieagresji z Niemcami, Finlandia oraz państwa bałtyckie uważają, że jest to pasyw[illegible] nie zagrażająca nikomu, a zobowiązująca Niemcy przy czym państwa bałtyckie mają już podobne umowy zawarte z Sowietami. (PAT.)

Coraz nieprzyzwoitszy ton

prasy niemieckiej wobec Polski

Dzienniki niemieckie zajmują się wciąż jeszcze w artykułach wstępnych przemówieniem min. Becka. O ile w sobotę jeszcze ton prasy niemieckiej był powściągliwy i starał się operować swoistymi „argumentami", o tyle w niedzielę pełno w artykułach niemieckich obraźliwych zwrotów pod adresem Polski.

Dopiero w niedzielę kilka [illegible] niemieckich ogłosiło [illegible]niu memorandum polskie. „Voelkischer Beobachter" stara się polemizować z tezami polskimi. „Lokal Anzeiger" wyciąga z memorandum wniosek, że Polska bądź co bądź gotowa jest przynajmniej nie odtrącić propozycyj niemieckich już na samym progu.

„Naiwna" Frankfurterka

pyta: „po co Polsce Gdańsk?"

„Frankfurter Zeitung" z 7 b. m. podaje artykuł wstępny swego naczelnego redaktora dr. Rudolfa Kirchera p. t. „Przeszkodzone okrążenie", w którym autor, komentując przemówienie min. Becka, stwierdza, że pozostał on wybitnie w tyle poza zapowiedziami prasy polskiej.

Dalej pisze:

Nie widzimy jednak, co by otwierało widoki na materialne zadawalające rozwiązanie. Niepowodzenia polityki okrążenia [illegible] ją jeszcze trudności porozumienia. Oczywiście są także i formalne trudności, bo Polacy — to dumni ludzie. „Czy rozwiązanie wersalskie było dziełem Niemiec? — zapytuje Kircher? — Gdańsk jest miastem niemieckim i takim pozostanie. „Co oznacza oświadczenie, że Polska nie da się odepchnąć od Bałtyku? Czy kanclerz nie uznał prawa Polski do bezpośredniego dostępu do morza? Czy jednak Polska potrzebuje do tego [illegible]" (PAT.)

Papież do Kongresu w Algierze

W Algierze odbył się francuski imperialny kongres eucharystyczny.

W orędziu skierowanym do kongresu Papież dał wyraz swemu zadowoleniu spowodu licznego udziału wiernych pomimo prze[illegible]d w postaci odległości i „szczęku zbrojeń".

„Wiara wskazała Wam Tego, który jest Księciem i sprawcą pokoju. Pokoju tak gorąco upragnionego przez całą ludzkość. Miesiąc maj powinniśmy poświęcić powszechnym modłom do Matki Boskiej, aby sprowadziła nam pokój obiecany ludziom dobrej woli. Pokój w duszach, „kuszonych przez zwodnicze i fałszywe doktryny". Pokój między nami żyjącymi w stałej niepewności".

Przypomniawszy swą podróż do Francji w charakterze legata Piusa XI-go. Papież udzielił swego błogosławieństwa papieskiego uczestnikom kongresu oraz narodowi francuskiemu. (PAT.)

Aresztowania w Austrii

W Wiedniu aresztowano dwuch Anglików i jedną Angielkę, obywateli Wielkiej Brytanii. Jako [illegible] aresztowania podano [illegible]

W Grazu aresztowano dwuch Anglików oraz Amerykańską parę małżeńską, którym zarzucono fotografowanie objektów wojskowych. (PAT.)

Sytuacja w Jugosławii

wciąż — niewyjaśniona

Wewnętrzna sytuacja Jugosławii, wbrew pierwotnym przypuszczeniom, nie uległa zmianie.

Na 8 b. m. zwołane zostało do Zagrzebia ogólne zebranie posłów chorwackich na którym mają być powzięte zasadnicze uchwały.

Jak wiadomo, dnia 5 maja w Zagrzebiu opublikowano wiadomość, że propozycje chorwackie zostały przez Rząd odrzucone. Tego samego jednak dnia w Białogrodzie ukazał się oficjalny komunikat z oświadczeniem premiera Cwetkowicza, podkreślający, że projekt porozumienia z Chorwatami jest nadal badany przez obie strony. W białogrodzkich kołach politycznych zwracają uwagę na fakt, że do wyjaśnienia sytuacji powinno dojść w najbliższym czasie, t. j. przed 10 maja b. r., kiedy to regent książe Paweł uda się z oficjalną wizytą do Rzymu. (PAT.)

Krwawe starcie w Meksyku

W Meksyku pod Pueblos rywalizacja pomiędzy chłopami, korzystającymi z reformy rolnej, doprowadziła do krwawego starcia 600 chłopów okupowało hacjendę, należącą do spółdzielni rolniczej i zaatakowało 20 żandarmów, którzy przybyli w celu usunięcia ich.

Walka trwała kilka godzin. Nadejście batalionu wojska zapobiegło zmasakrowaniu żandarmów. W walce padło 14 zabitych i około 100 rannych. Aresztowano 380 chłopów. (PAT.)

Atak chiński na Kanton

Walki na przedmieściach — Walki w Kiang-Si — Japońskie pogróżki wobec Francji i Anglii

Według wiadomości nadesłanych z Hongkongu walki wojsk japońskich z chińskimi w pobliżu Kantonu toczą się w dalszym ciągu.

Przed kilkoma dniami komunikaty głównej kwatery japońskiej stwierdziły, że wojska japońskie rozpoczęły natarcie celem rozbicia sil dywizji chińskich, znajdujących się w odległości 30 km od Kantonu. W niedzielę ze źródeł chińskich nadeszły wiadomości, że wojska chińskie znajdują się na przedmieściach Kantonu. Walki trwają. Japończycy wysłali na zagrożony odcinek posiłki. (PAT).

* *

Pod Nan-Czang (stolica prowincji Kiang-si) wywiązała się zacięta walka.

Wojska chińskie otoczyły miasto a następnie dworzec kolejowy znajdujący się na przedmieściu.

Pomimo kilkakrotnie powtarzanych ataków, Japończycy nie zdołali przekroczyć dotychczas rzeki Han na zachód od [illegible].

SYTUACJA W STOLICY

W C[illegible] - King dementują wiadomość jakoby Rząd chiński opuścić [illegible] Czung - King na skutek częstego bombardowania tego miasta przez Japończyków w ciągu ostatniego tygodnia, które spowodowało zupełne zniszczenie dwóch dzielnic. Liczba ofiar ataków lotniczych dochodzi do 5 tys. osób. W ciągu trzech ostatnich dni połowa ludności cywilnej została z miasta ewakuowana. Ewakuacja odbyła się spokojnie i w porządku, pomimo zatorów na drogach i rzece.

ATAK NA KONCESJE

Japońskie władze wojskowe w Tientsinie ogłosiły odezwę, głoszącą, że koncesje francuska i brytyjska w Tientsinie powinny zniknąć. Lada dzień stanie się konieczną zlikwidowanie tego anachronizmu, istniejącego w Tientsinie, gdzie mocarstwa obce utrzymują koncesje, które są oazami eksterytorialności i miejscem postoju wojsk.

Odezwa twierdzi, że „elementy rozkładowe", komunistyczne i antyjapońskie znalazły azyl w tych koncesjach i uczyniły z nich bazy swej terrorystycznej działalności.

Odezwa oskarża władze koncesyjne o akty „bezpośrednio wrogie" Japonii przez „ochranianie terrorystów". O ile nie zmienią one swego stanowiska, armia japońska będzie zmuszona pow[illegible] zarządzenia, jakie uzna za potrzebne dla swej obrony i utrzymania pokoju i ładu. (PAT).

Znakomity gość

opuścił Rumunję

W niedzielę z rana min. Gafencu złożył wizytę gen. Weygand.

O godz. 10 gen. Weygand opuścił Bukareszt, żegnany na dworcu przez ambasadora francuskiego Thierry, podsekretarza stanu w mini obrony narodowej gen. Mi[illegible]hail oraz szereg osobistości z rumuńskiego świata politycznego i wojskowego. (PAT.)

Przed „defiladą zwycięstwa" w Madrycie

W Madrycie 700 saperów pracuje dzień i noc nad budową trybun, pylonów i bram triumfalnych, wystawianych na trasie, którą maszerować będą wojska w dniu defilady zwycięstwa w Madrycie. Roboty mają być zakończone do 10 maja.

* *

W Madrycie wydano rozporządzenie o zwolnieniu z wojska roczników 1927, 28 i 29. Dotyczy to około 200 tys. ludzi.

Żołnierze, należący do roczników zdemobilizowanych, zostali już częściowo skierowani do swych rodzinnych miejscowości.

Gafencu zadowolony

Minister spr. zagr. Gafencu, który w sobotę wieczorem powrócił do Bukareształ, oświadczył dziennikarzom, iż jest zadowolony z wyników swej podróży do stolic europejskich. (PAT.)

Rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu przybędzie do Stambułu 17 maja. (PAT.)

Obrońca Madrytu

Obrońca Madrytu gen. Miaja, który przybył do Hawany, oświadczył dziennikarzom, iż prawdopodobnie zatrzyma się na Kubie kilka tygodni, poczym wyjedzie do Meksyku

Exposé Mołotowa

25 b. m.

Według opinii moskiewskich kół politycznych, głównymi punktami porządku dziennego 3-ciej sesji Najwyższej Rady ZSRR, zwołanej na 25 b. m. będzie uchwalenie budżetu na rok bieżący oraz expose Mołotowa, które oczekiwane jest w Moskwie z wielkim zainteresowaniem. (PAT.)

Ludność zapłaci...

Koszty awantury albańskiej

Havas donosi z Rzymu, że operacje wojskowe w Albanii pociągnęły za sobą nadzwyczajne wydatki w wysokości 295 milionów lirów. W związku z tym dziennik urzędowy ogłasza dekret, upoważniający ministrów sił zbrojnych i spraw zagranicznych do umieszczenia w ich budżetach dodatkowych wydatków, a mianowicie w budżecie ministerium wojny — 150 milionów, marynarki — 50 milionów, lotnictwa — 80 milionów, spraw zagranicznych — 14.875 tys. lirów. (PAT.)

Najmłodszy bohater Wielkiej Wojny

[illegible] franc. ministra wojny gen. Weiss dokonał odsłonięcia pomnika Corentin Carre, najmłodszego żołnierza francuskiego z czasów Wielkiej Wojny. Carre zaciągnął się do wojska jako ochotnik w 1914 roku życia, zginął zaś mając lat 18 w stopniu chorążego - pilota w czasie walki z trzema samolotami niemieckimi.

Pochód ZPZZ. w Warszawie

Co oświadczył płk. Wenda

W Warszawie odbyła się manifestacja „Ozonowego" Z. P. Z. Z. Po nabożeństwie na Placu Marsz. Piłsudskiego przemawiali płk. Wenda i sen. Tomaszkiewicz.

Po ofiarowaniu armii 7 karabinów maszynowych uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych i do Belwederu.

P. Wenda wyraził się m. in.:

„Wśród robotników polskich nie ma miejsca na walkę klasową i doktryny solidarności międzynarodowej. Dziś, jak nigdy, obowiązuje kategoryczny nakaz narodowej solidarności, a więc zjednoczenia", poczem dodał: „W obecnej chwili pogotowia wojennego... polski świat [illegible] musi zdobyć się na akt zjednoczenia, aby skończyć na zawsze z [illegible]kami partyjnymi i stanąć do dyspozycji Naczelnego Wodza w jednym masowym, patriotycznym związku zawodowym".

To chyba przykre nieporozumienie?

„Polskę Zbrojną" nazywa się dość powszechnie **„organem kół wojskowych"**. Nie jest to nazwa zbyt... **określona**, ale i taka nazwa ogólnikowa jednak obowiązuje.

* *

Józef Piłsudski włożył w latach 1918, 1919 i nawet jeszcze w r. 1920 mnóstwo wysiłku, mnóstwo energii i — sądzić wolno — **niemało własnej siły życiowej** w to, by przestały w Polsce istnieć **„armie osobne"** — „legioniści", „armia Hallera", „armia Dowbora-Muśnickiego", by zaistniała

jedna tylko armia,

po prostu **armia polska**, „wyjęta" ze wszelkich sporów wewnętrzno-politycznych.

Bywało i później rozmaicie. Bo nie należy do rzeczy łatwych **przezwyciężyć odrazu** nawyki, tradycje, obyczaje ludzkie, nieufności i drażliwości.

Rezultat ostateczny wysiłku, zapoczątkowanego przed laty dwudziestu przeszło, osiągnęliśmy dopiero teraz: **armia polska** stała się w świadomości i w odczuwaniu

mas naprawdę najszerszych

czymś w rodzaju **„czynnika nadrzędnego"**, t. zn. czynnika, który nie należy do zakresu trudności zagadnień i sporów wewnętrzno - politycznych. Myślę, że osiągnęliśmy bardzo wiele.

* *

Artykuł wstępny „Polski Zbrojnej", organu „kół wojskowych", artykuł z niedzieli ubiegłej, jest **niby zgrzyt noża po szkle**. Artykuł dotyczy manifestacji „ozonowych" związków zawodowych w stolicy. Chodziło o przekazanie wojsku sprzętu wojennego, ufundowanego przez Z.P.Z.Z. Że Z.P.Z.Z. ufundował daną ilość sprzętu wojennego — to bardzo pięknie z jego strony. Ale pp. redaktorzy „Polski Zbrojnej" tak piszą... przy sposobności:

„*W Polsce... nie ma dzisiaj miejsca na spory partyjne i doktryny międzynarodowe.* Cały świat robotniczy winien zerwać *z zasadami walki klas...* W upowszechnieniu tych zasad... wybitną rolę odegrało Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych. *Dzisiaj co raz liczniej przechodzą robotnicy z klasowych ugrupowań partyjnych pod biało - amarantowe sztandary O. Z. N.*, zrywając raz na zawsze z obcymi dla Polaków hasłami solidarności narodowej (tu oczywisty błąd korektorski; powinno być: hasłami solidarności *międzynarodowej* — przyp. mój) i nienawiści klasowej" (podkreślenia moje).

Pomijam już rozbrajającą „naiwność sformułowań pp. redaktorów „Polski Zbrojnej". Gdyby się nawet nie wdawali w studia nad szkołą marksowską, jako **kierunkiem myśli naukowej**, — wystarczyłoby przeczytanie kilku dzieł pisarzy, zupełnie obcych marksizmowi, jak Vilfredo Pareto (uchodzący gdzieniegdzie — moim zdaniem — niesłusznie za protoplastę faszyzmu włoskiego), Wernera Sombarta, R. Stamlera, u nas — Leona Petrażyckiego albo Wł. Zawadzkiego, zmarłego niedawno b. ministra skarbu, — wystarczyłoby przeczytanie kilku ich dzieł, by zrozumieć, że „zasada" walki klas w ogóle nie istnieje; istnieje **fakt walki klas**. A **faktów historycznych** nie zmieni dekretem żaden dyktator, — cóż dopiero... publicysta „Polski Zbrojnej". Pomijam też twierdzenie, że

„Coraz liczniej przechodzą robotnicy z klasowych ugrupowań partyjnych pod *biało-amarantowe* sztandary O. Z. N.".

Cyfry wyborów samorządowych w miastach Polski, **cyfry** wyników głosowań do rad załogowych przeczą temu twierdzeniu w sposób aż nazbyt oczywisty. Jedna sprawa obchodzi nas wszystkich istotnie:

armia polska

jest i powinna być poza wszelkimi „rozgrywkami" czy to ściśle politycznymi, czy też zawodowymi. Z tego względu artykuł niedzielny „Polski Zbrojnej" musiał wywołać daleko idące zastrzeżenia. Wojsko polskie **ma jeden tylko sztandar — państwowy sztandar biało-czerwony.** Ten sztandar wojsku polskiemu wystarczy najzupełniej. Chciałbym więc traktować artykuł „Polski Zbrojnej", jako **przykre nieporozumienie.**

M. NIEDZIAŁKOWSKI

Pokwitowanie

NA DOM IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

Pola Gebusiowa zł 6.

NA GŁODNE DZIECI HISZPANII

K. Guzik zł 10.

NA INSTYTUT KULTURY FIZYCZNEJ IM. DR JERZEGO MICHAŁOWICZA

W dniu imienin czcigodnej Pani Stanisławy Michałowiczowej składają Ehrenreichowie zł 10.

Refleksje

Spokój wewnętrzny

W obecnej ciężkiej sytuacji międzynarodowej wszyscy, bez względu na różnice klasowe i polityczne, stanęli na stanowisku ześrodkowania wszelkich sił narodu w kierunku obrony kraju i jego niepodległości. Wszyscy przygotowują się też duchowo do spełnienia ciężkiego obowiązku, gdy zajdzie tego potrzeba — i już dziś wszyscy składają ofiary materialne w celu wzmożenia środków odparcia ataku, widząc w tym nie jakąś łaskę czy wyraz specjalnej dobrej woli, lecz jedynie dobrze zrozumiany własny, wspólny interes.

Równocześnie jednak coraz donioślej rozbrzmiewają słowa, że spełnić to zadanie można tylko przy osiągnięciu „WEWNĘTRZNEGO SPOKOJU" i „ZGODY NARODOWEJ". Pewnie! Zgoda i spokój są dobre i dobrze by było w Polsce i na całym świecie, gdyby nie było wyzysku i ucisku i gdyby nie było z tego powodu swarów i kłótni. Zgodę jednak można osiągnąć jedynie przez zaniechanie tego, co innych krzywdzi i uciska. Zrozumieli to ostatnio przemysłowcy naftowi— i chcąc dać wyraz swej dobrej woli w tym kierunku, zgodzili się na podwyżkę płac robotnikom i podjęli próby rozwiązania piekącego zagadnienia mieszkań robotniczych.

Ale nigdy nie osiągnie się zgody przez żądanie coraz to większej ULEGŁOŚCI ZE STRONY KRZYWDZONYCH I UCISKANYCH. A tak właśnie rozumieją pojęcie „zgody" i wewnętrznego spokoju: „Gazeta Polska" i „Kurier Poranny". Tezę naszą, że „zjednoczenie się wszystkich celem obrony niepodległości nie może stawać się środkiem szantażu i wymuszenia zmiany czy zaniechania dążeń poszczególnych grup społecznych na innych polach życia" — „Kurier Poranny" uznał za „zdumiewającą" i chytrze pyta: Więc jakto? — „mamy się zjednoczyć dla obrony państwa, ale równocześnie wodzić się za łby z powodu dążeń poszczególnych grup społecznych"!

Nie wiem, co w pojęciu redaktorów „Kuriera Porannego" jest „zakłamaniem"—i czy zdają sobie sprawę, że tam, gdzie jeden chce chwycić drugiego „za łeb" — „wodzenie się za łby" staje się koniecznością.

Socjalizm czy „Robotnik" nie stoi — jak naiwnie pisze „Gazeta Polska" — na straży klasowych i partyjnych antagonizmów, lecz stoi na straży, by tam, gdzie antagonizmy te istnieją, nie działa się krzywda słabszym i uciskanym, bo to właśnie musi mącić zgodę i spokój wewnętrzny.

Zaiste „zdumiewający" byłby taki „spokój", który by miał polegać na tym tylko, by ci bici i krzywdzeni nie krzyczeli i nie protestowali. Kto chce dążyć do zgody, powinien zdawać sobie sprawę, że osiągnąć ją można nie przez zamilczanie tarć i niezadowolenia, lecz przez SPEŁNIANIE SPRAWIEDLIWYCH ŻĄDAŃ. To też mam duże wątpliwości, czy przyczynią się do spokoju wewnętrznego takie np. fakty, jak zakazy demonstracji pierwszomajowych i pochodów—zwłaszcza gdy dopiero co w Katowicach OZN. urządził przy udziale swego szefa, gen. Skwarczyńskiego, wielką demonstrację, nie bojąc się wcale, by mogło to osłabić siłę i wolę obrony narodu.

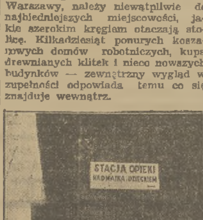
W tej ciężkiej i odpowiedzialnej chwili trzeba, byśmy wszyscy zdali sobie sprawę, o co nam właściwie idzie: CZY CHCEMY ZMNIEJSZYĆ ISTNIEJĄCE TARCIA I USUWAĆ WSZYSTKO, CO MOŻE BUDZIĆ NIEZADOWOLENIE i POCZUCIE NIESPRAWIEDLIWOŚCI, — czy też wystarczy, jeśli nurtujące niezadowolenie przykryjemy tylko zakazem czy konfiskatą i nie dopuścimy, by gorycz ujawniła się nazewnątrz?

Ci, co mają głos decydujący w tych sprawach, muszą ROZSTRZYGNĄĆ — i muszą pamiętać, ŻE OD SPOSOBU ROZSTRZYGNIĘCIA TEGO ZAGADNIENIA ZALEŻY W ZNACZNYM STOPNIU NASZA SIŁA I PRZYSZŁOŚĆ. n. t.

Jak pracują ośrodki zdrowia na prowincji

Postępy cywilizacji w Markach

Marki, niewielka osada fabryczna w odległości kilku kilometrów od Warszawy, należy niewątpliwie do najbiedniejszych miejscowości, jakie szerokim kręgiem otaczają stolicę. Kilkadziesiąt ponurych koszarowych domów robotniczych, kupa drewnianych klitek i nieco nowszych budynków — zewnętrzny wygląd w zupełności odpowiada temu co się znajduje wewnątrz.

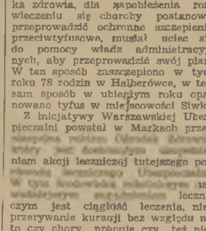


MARKI

Marki żyją z dużej miejscowej fabryki włókienniczej i z okolicznych cegielni, zatrudniając sezonowych robotników t. zw. strycharzy. Najbiedniejszy to rodzaj pracowników fizycznych — latem kilkozłotowe zarobki za ciężką i niezdrową pracę, w zimie przymusowy odpoczynek. W fabryce włókienniczej obecnie [illegible] robotników, w czym przeważają kobiety, których dzienne wynagrodzenie nie przekracza w żadnym wypadku dwóch, trzech złotych. Rodziny robotników liczą przeciętnie 5 do 6 osób, a ośmio i dziesięcioosobowe rodziny nie są tu rzadkością, warunki mieszkaniowe zupełnie złe — w jednej izbie mieści się nieraz po kilka rodzin.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach sprawa zdrowia mieszkańców Marek, co do ważności swej idzie zaraz za sprawą pracy. Jedna i druga zresztą łączą się z sobą bardzo mocno, stanowią dwa zagadnienia z niemałym trudem rozwiązywane przez miejscowe władze nadzorcze i Ubezpieczalnię Warszawską. Przy czym, o ile sprawa zatrudnienia obecnie traci już wiele na swej ostrości, o tyle sprawa zdrowotności wśród mareckich robotników jest problemem nadal aktualnym i wymagającym w dalszym ciągu zwiększonego tempa pracy lekarzy. Bo praca lekarza w Markach nie da się mierzyć żadną miarą stosowaną w zwykłych normalnych warunkach. Lekarz tutejszy walczy z takimi trudnościami, jakich się nie spotka na innych terenach. Złe warunki zdrowotne ludności, ciemnota pacjentów i bieda zdeklasowanej warstwy półbezrobotnych, to są przeszkody utrudniające postępy cywilizacji, (bo tak trzeba nazwać tę akcję) na tym terenie. Dość powiedzieć, że gdy przed niedawnym czasem w jednej z miejscowości okolicznych stwierdzono wypadki tyfusu i lekarz Ubezpieczalni, a zarazem i jeden z lekarzy miejscowego ośrodka zdrowia, dla zapobieżenia rozwleczeniu się choroby postanowił przeprowadzić ochronne szczepienia przeciwtyfusowe, musiał uciec się do pomocy władz administracyjnych, aby przeprowadzić swój plan. W ten sposób zaszczepiono w tym roku 78 rodzin w Halberówce, w ten sam sposób w ubiegłym roku opanowano tyfus w miejscowości Siwki.

Z inicjatywy Warszawskiej Ubezpieczalni powstał w Markach przed [illegible] Ośrodek Zdrowia, który jest [illegible] uzupełnieniem akcji leczniczej tutejszego pod [illegible] Ubezpieczalni. W tym [illegible] naj [illegible] leczniczym jest ciągłość leczenia, nieprzerywanie kuracji bez względu na to czy chory pracuje czy też nie. Rzecz prosta świadczenia w okresie gdy chory korzysta z Ubezpieczalni są większe, niż wtedy gdy po utracie pracy przechodzi na leczenie Ośrodka, ale mimo to korzyści z takiego powiązania pracy dwóch instytucji są duże i już widoczne.



BUDYNEK OŚRODKA ZDROWIA.

Dzięki tej współpracy chory nie przechodzi okresów stagnacji; gdy traci pracę i prawo do leczenia się w Ubezpieczalni, przechodzi do Ośrodka, kiedy znów pracuje, wraca z powrotem do Ubezpieczalni. W ten sposób jedynie tylko można skutecznie przeprowadzać walkę z chorobami, które wymagają ciągłości leczenia.

Ośrodek Zdrowia zorganizowała Ubezpieczalnia warszawska, dając lokal, urządzenie, pieniądze na opłacenie lekarza rentgenologa i pediatry, oraz przez ponoszenie kosztów lekarstw i prowadzenia kuchni mlecznej dla niemowląt. Jak bardzo potrzebny był tu ten ośrodek, dowodzą cyfry przeciętne odbywanych wizyt i zabiegów: w ośrodku tygodniowo ponad stu dwudziestu pacjentów, w stacji opieki nad matką i dzieckiem — przeszło 70 dzieci. Te wysokie cyfry są tym znamienniejsze, że jednak w samych Markach i w okolicy jest 7 lekarzy Ubezpieczalni, ci więc, którzy korzystają z pomocy Ośrodka należą do najbiedniejszych, nie mających ani pracy, ani prawa do leczenia się na koszt Ubezpieczalni. Dla nich Ośrodek to jedyny ratunek przed chorobą. Zarazem Ośrodek, to jedyna droga przenikania nowoczesnej medycyny do warstw społeczeństwa najbardziej zagrożonych biedą i chorobami.

W Markach nie ma żadnego lekarza prywatnego, nie utrzymałby się — są tylko lekarze Ubezpieczalni— na nich spadł cały ciężar walki o [illegible] czej. Rozrzuceni w terenie pracują [illegible] w poradniach Ośrodka i trwają tak już od lat, choć warunki pracy są tu wyjątkowo trudne. Praca lekarza w Markach to praca pionierska, wymagająca zaparcia się siebie. A jednak znalazła się [illegible] lekarzy zdolnych do poświęceń.

L. M.

Systematyczne szczucie w Gdańsku

Nastrój wśród ludności

Z Gdańska piszą do nas:

W szerokich sferach społeczeństwa gdańskiego panuje nadal strach. Jest rzeczą jasną, że położenie geograficzne obszaru Wolnego Miasta, oddalonego o kilka tylko kilometrów od Polski i Niemiec, w połączeniu z poważną sytuacją polityczną, sprawia ludności wiele kłopotu. Hitlerowcy starają się więc rozproszyć ten niebezpieczny dla nich nastrój przez nadzwyczajnie nienawistną propagandę przeciw Polsce. Owoce tej propagandy są już znane zamachy bombowe na mieszkania polskich kontrolerów celnych na obszarze gdańskim, stłuczone szyby w domach polskich, jak np. w polskiej szkole handlowej w Gdańsku i t. d. Możliwe, że hitlerowcom gdańskim te skutki szczucia wcale nie są na rękę, ponieważ boją się, że mogą pociągnąć za sobą poważne konsekwencje. Przemawia za tym trochę płaczliwa postawa organu hitlerowców „Danziger Vorposten", który wobec zamachu bombowego w Kalthof oświadczył, że tego rodzaju postępki mogą wywołać poważne skutki i zamach potępił.

Ale hitlerowcy nie wyciągają wniosku, że należałoby powstrzymać szczucie przeciw Polsce. Wcale nie. Gazety gdańskie składają się obecnie w większej części z artykułów podjudzających przeciw Polsce. Na zgromadzeniach partyjnych mówi się na jeden tylko temat: judzi się na Polskę. 1-go Maja „gauleiter" Forster wysłał do „führera" w Berlinie telegram, w którym dziękuje mu za żądanie przyłączenia Gdańska do Rzeszy, wyrażone w ostatniej mowie. Hitlerowcy zorganizowali też ustną propagandę hasła, że Polacy chcą „polonizować" Gdańsk. W ten sposób chce się podniecić uczucia narodowe ludności, która, jak wiadomo, w większości swej bynajmniej nie jest hitlerowska i którą hitlerowcy usiłują nastroić na swoją korzyść.

Ale nastrój ludności nie ma nic wspólnego z tymi usiłowaniami, mającymi charakter prowokatorski przeciw Polsce. Przeciwnie, osądza się je ostro. Oto ostatnio przeprowadzono w Gdańsku szereg procesów przeciw obywatelom polskim w Gdańsku za rzekomą obrazę „führera" partii, czy kogokolwiek innego. Sąd doraźny wymierzył w wielu wypadkach kary więzienia po kilka mies. Mniej ważny, ale znamienny jest fakt, że w dniu mowy Hitlera ustawiono przy Bramie Oliwskiej w Gdańsku wielki wóz z megafonem, który transmitował mowę, by pracujący tam robotnicy i urzędnicy polskiej kolei musieli ją słyszeć. O wynalazczości w dziedzinie prowokacji świadczy też doniesienie „Danziger Vorposten", że strzały, które padły w Neufahrwasser pod Gdańskiem, mogły pochodzić tylko z polskiego mieszkania, albo wiadomość, że ujęto ośmioletniego(!) ucznia polskiego, jako sprawcę potłuczenia szyb na odwachu szturmowców w Neufahrwasser. Ale istotnych sprawców odkomenderowanych przez hitlerowców do niszczenia własności polskiej w Gdańsku, policja poszukuje wciąż nadaremnie, mimo wielkiego „trudu", jaki sobie zadaje.

Tak oto usiłuje się systematycznie podtrzymać szczucie przeciw Polsce w Gdańsku. Pewnie, że odnosi to niejakie skutki. Ale szerokie masy ludności gdańskiej inne mają troski. Znajduje się ona wciąż pod wrażeniem przygotowań, czynionych w marcu do „anschlussu" i pod wrażeniem okazywanej przez Polskę czujności. Widzą, one, że jej sytuacja jest zagrożona. A nie chce ona żadnej wojny, ani „anschlussu", który oznaczałby wojnę. Ona chce utrzymać wolne miasto, gdyż spodziewa się, że wcześniej czy później Rzesza pozbędzie się kajdanów hitlerowskich.

„Lebe sraum" w oświetleniu Rosenberga

Główny teoretyk hitleryzmu Alfred Rosenberg miał w tych dniach odczyt w Akwizgranie (Aachen), gdzie koronowali się dawni cesarze niemieccy.

Rosenberg oświadczył m. in., że pod dachem Niemiec Adolfa Hitlera musi się znaleźć wszystko, co należało do Niemiec w okresie tysiąclecia ich dziejów. Nowa epoka — mówił Rosenberg — otwiera się przed narodem niemieckim. Hasło: jeden naród, jedna Rzesza już jest przedawnione(!). Obecnie, jak pokazała okupacja Czech i Moraw, Rzesza niemiecka winna objąć wszystkie narody dawnego Imperium Germańskiego.

Symbolem Wielkich Niemiec staje się tedy Imperium Karola Wielkiego, obejmujące ongiś Francję, Szwajcarię, Holandię, Belgię, połowę Włoch wraz z Rzymem, część dzisiejszej Jugosławii i Węgier i około 2/3 dzisiejszych Niemiec.

A jeżeli mowa o tysiącleciu dziejów Niemiec, to można — jak się zechce — żądać także połowę Polski.

Tak wyobraża sobie „lebensraum" główny teoretyk hitleryzmu.

A Hitler w swej ostatniej mowie „obraził się" na Roosevelta za to, że ten śmiał zażądać gwarancji nieagresji na kraje, które wedle Rosenberga „powinne" należeć do Niemiec!

450 tys. górników w walce

Konferencja w sprawie likwidacji strajku robotników węglowych w St. Zjednoczonych została odroczona do poniedziałku. Od wyników tej konferencji zależy czy 450 tys. górników przystąpi do normalnej pracy.

Załamanie się nacjonalizmu

Nacjonaliści francuscy a Hitler

Ciekawe zjawisko obserwujemy we Francji i niektórych innych krajach, zagrożonych przez zaborczy hitleryzm. Zjawisko to ma pewne polityczne znaczenie; a z drugiej znów strony jest ciekawe pod względem socjologicznym.

Mówimy o pozycji, którą zajęli nacjonaliści w zagrożonych krajach. Nastąpiło pewne ZAŁAMANIE SIĘ psychiczne, i co zatym idzie polityczne. Ujawnia się głęboki *„dualizm“*. Z jednej strony nacjonaliści — właśnie jako nacjonaliści — muszą bronić swego państwa i narodu, muszą walczyć z intrygami i podstępami hitleryzmu. Z drugiej atoli strony... przecie państwo hitleryzmu jest fortecą międzynarodowej reakcji, jest arsenałem ideologii właśnie — nacjonalistycznej!

A więc załamuje się duszyczka takiego nacjonalisty. Tu interes narodowy, a tam klasowy, *co wybrac?...*

Ale może przesadzamy, może nie jest tak? Może to złośliwy wymysł socjalisty?

Otóż zanalizujemy rzecz na przykładzie konkretnym, francuskim. A na przewodnika weźmiemy sobie francuskiego NACJONALISTĘ i prawicowca DE KERILLISA. W swej książce, napisanej wspólnie z Carterem, p. t.: „Czy pozwolimy rozczłonkować Francję?“ — poświęca sprawie stanowiska, nacjonalistów francuskich, aż kilka rozdziałów. Książka jest wprost znakomita w analizie sytuacji międzynarodowej; nie do przyjęcia w części wewnętrznej (Kerillis marzy o jakimś francuskim „dyktatorze“, rządzącym z zachowaniem wolności). Jeden rozdział się nazywa (VI-sty): *„Zdarza się nawet zdrada!“* (Trzeba zważyć, iż Kerillis (nacjonalista) analizował b. krytycznie stanowisko francuskich nacjonalistów także w poprzedniej swej książce: „Francuzi! oto wojna“.

Kerillisa boli (szczerze!) NIEZROZUMIENIE przez francuskich nacjonalistów istoty i rozmiarów HITLEROWSKIEGO NIEBEZPIECZEŃSTWA. Ale dlaczego go nie rozumieją? Przeważnie dlatego, że się boją „rewolucji“. Widzą w Hitlerze „zbawcę“, który „ratuje“ Francję przed „Kominternem“. Ależ to śmieszne! „Komunizm“ może wybuchnąć odwrotnie — w razie porażki Francji.

Po za tym nacjonaliści powiadają (podczas „Monachium“): co, będziemy bili się o Czechów?! Ależ chodzi nie *o Czechów!* woła zniecierpliwiony Kerillis. Po pierwsze nie chodzi o to w ogóle, by się „bić“ — chodzi raczej o to, by UMOCNIĆ POKÓJ mocną postawą Francji! Po drugie, chodzi nie o Czechów, lecz o życiowe i trwałe INTERESY FRANCJI! I tu Kerillis wykazuje francuskim „monachijczykom“, że stanowisko ŚRODKOWEJ I WSCHODNIEJ EUROPY ma dla Francji znaczenie ogromne! Przecie tu chodzi o gwarancje przeciwko hitleryzmowi! o realne *francuskie* interesy!

Jak ci nacjonaliści francuscy tego nie mogą zrozumieć!

Kerillis jest szczery i otwarty: bez wahania wprowadza element *klasowy*. „Jak to się dzieje — zapytuje na str. 78 — że upadek patriotyzmu jest tym większy (z reguły), im bardziej przesuwamy się KU PRAWICY politycznej?“

We Francji — pisze nasz autor do dziś dnia (książka była napisana po „Monachium“, ale przed aneksją Czech i poniekąd Słowacji) istnieje *„partia Berlina“* (dosłownie). Istnieje *na prawicy*, zwłaszcza wśród — nacjonalistów (str. 83).

Dziwne, paradoksalne, co? Ale prawdziwe.

Kerillis bada te drogi ideologiczne, którymi przenikają sympatie prohitlerowskie do Francji. Weźmy, powiada, ANTYSEMITYZM. Przecie to *narzędzie polityki Hitlera!* Antysemityzm we Francji — to najlepszy sposób *izolowania* Francji: wiadomo, jak w Anglii i Stanach Zjednoczonych nie lubią prześladowań Żydów. „Na szczęście nie ma we Francji antysemityzmu. Byłoby to JESZCZE JEDNYM ZWYCIĘSTWEM HITLERYZMU!“

Ciekawe słowa — w ustach zaciętego nacjonalisty. Bardzo ciekawe i aktualne także dla *Polski!*

Kerillis zwraca uwagę na to, że niebezpieczeństwo inwazji faszystowskiej spowodowało wielką i korzystną dla Francji konsekwencję — stanowczy *zwrot mas ludowych (lewicowych) ku patriotyzmowi*. Prawdziwy nacjonalista powinien z tego się cieszyć! Ale nacjonaliści francuscy tego nie rozumieją! Boją się tych mas!

Czyż już nie ma we Francji na prawicy *prawdziwych* nacjonalistów, rozumiejących hitlerowskie niebezpieczeństwo? Owszem, pisze nasz autor, są — np. Tardieu. Ale inni? A prasa nacjonalistyczna? Szkoda mówić!

Weźmy, powiada, takiego Flandina. Niegdyś zajmował stanowisko wybitnie antyniemieckie. A obecnie? Posyła Hitlerowi depesze z życzeniami z powodu „Monachium“. Przecie to — „francuski Seyss Inquart“. (austriacki minister - hitlerowiec).

Jak wiadomo, na prawicy taki Chateaubriant jest poprostu prozelitą hitleryzmu. A co niedawno mówił taki Henriot?

Ale wśród francuskich nacjonalistów istnieje także grupa *projapońska*, zapominająca, że Japończycy grożą francuskim Indochinom. Istniał także prąd z sympatią ustosunkowujący się do włoskiej interwencji w *Hiszpanii* — a przecież ta interwencja jest dla Francji niebezpieczna. Tak, Hitler jest „genialnym propagandystą!“

Specjalny rozdział Kerillis poświęca zdradzie ZA PIENIĄDZE. Pieniędzy hitlerowcy nie żałują. Prasa francuska jest w ciężkim położeniu (niska cena sprzedażna) — i to ułatwia przenikanie niemieckich pieniędzy do niektórych redakcyj. Tym się tłumaczy, że niektóre rzeczy w decydujących momentach są przemilczane (np. wiadomość o dymisji naczelnika niemieckiego sztabu gen. Becka, lub raport gen. Gamelina o gotowości bojowej francuskiej armii — str. 119).

Wystarczy. Myśl nacjonalisty Kerillisa jest jasna: stwierdza, że pod wpływem interesu klasowego i solidarności ideologicznej znaczna część nacjonalistycznego obozu we Francji się załamała. Kerillis wzywa obóz nacjonalistyczny do zajęcia pozycji *prawdziwego* nacjonalizmu.

Bardzo ciekawa analiza. Pokazuje ZNACZENIE MAS LUDOWYCH (robotniczych i chłopskich) w obecnej dobie DLA OBRONY PAŃSTWA PRZED ZALEWEM FASZYSTOWSKIM. Albowiem demokratyczna i społeczna ideologia tych mas *nie załamuje się* w obliczu faszystowskiego niebezpieczeństwa!

A czy w Polsce w ruchu „narodowym“ istniały podobne załamania, jak we Francji — osądzi sam czytelnik.

Od napisania książki Kerillisa upłynęło kilka miesięcy. Przez ten czas „pacyfistyczne“, „monachijskie“ i prohitlerowskie prądy we Francji naturalnie ogromnie *zmalały*. Aneksja Czech, pretensje Mussoliniego i t. p. otrzeźwiły tych, którzy ulegali tym prądom. Ale jeszcze może nie wszystkich. W każdym razie analiza Kerillisa zachowuje swe znaczenie.

K. CZAPIŃSKI.

Sprostowanie

Z artykułu sobotniego p. t.: „Nawrót ku dawnym błędom“ — opuszczono ustęp wskutek czego niezrozumiały jest następny ustęp, zaczynający się od słów: *„To jest zasadnicza różnica między demokratycznym...“* i t. d.

Brakujący ustęp brzmi:

„Nie byliśmy entuzjastami Niemiec wejmarskich, ale cokolwiek przeciw nim można powiedzieć, jedno wszakże jest niewątpliwe: Niemcy ówczesne, gdyby nawet miały siłę ku temu, nie dochodziłyby swoich prawdziwych czy urojonych krzywd, czy praw, ani drogą „faktów dokonanych“, ani wojną i nie stałyby się kuźnią wojenną, zagrażającą całemu światu. Niemcy wejmarskie nie były czynnikiem niepokoju w Europie“.

Z cyklu: „Mlekiem, miodem i krwią“...

W Palestynie jest spokojniej...

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

„Żyd Abadi, lat 35, został zraniony wystrzałem rewolwerowym w ramię, w chwili gdy przechodził obok klasztoru Terra Santa w Tyberiadzie. Napastnik, Arab, zdołał zbiec. Ofiarę zabrano do szpitala“.

„W Haifie został poważnie ranny Haider Arabi Hadż Mohammed, drugi zaś Arab, Hassan Nassar Mitleh, został zabity na miejscu. Ten ostatni był krewnym braci Dżamila i Sadyka Ali Jussufa, policjantów arabskich, zabitych na placu Chamra w środę. Morderstwa dokonano w pobliżu kawiarni Radio, która była ostatnio zamknięta przez miesiąc z powodu licznych morderstw, jakie tam popełnili terroryści arabscy. Strzelając do Hadż Mohammeda, napastnik zranił trzyletnią dziewczynkę arabską. Dzielnica Chalissa w Haifie została otoczona wojskiem, które przeprowadziło szczegółową rewizję; znaleziono dziewięć granatów i mnóstwo amunicji; zatrzymano szereg osób podejrzanych“.

„Zraniono ciężko Araba chrześcijanina w Ramlh. Na szosie Jaffa — Jerozolima, obok kamieniołomów Suby, wybuchła w chwili przejazdu samochodu żydowskiego mina podziemna; na szczęście obeszło się bez ofiar“.

* *

Powyższy spis wzięty jest z rubryki wypadków z jednego tylko, dzisiejszego numeru tutejszego pisma „Palestine Post“. W spisie pominąłem wypadki drobne, jak przypadkowe, jałowe strzelaniny na pograniczu osiedli żydowskich, drobne rewizje, uwieńczone odebraniem rewolwerów itd. itp.

A jednak zarówno Żydzi, jak Arabowie, twierdzą, że w kraju jest spokojniej, niż było. Choć na szosach pełno samochodów z wojskiem i policjantami, choć za miastem nie widać prawie ludzi bez broni, choć kronika taka, jak powyższa, jest zjawiskiem prawdziwie codziennym, przecież wszyscy mnie zapewniają, że jest spokojniej, niż było jeszcze stosunkowo nie dawno.

Dawniej bowiem, przed paru miesiącami, na porządku dziennym bywały napady zbiorowe, regularne bitwy między powstańcami arabskimi i wojskiem angielskim, rozbrajanie całych załóg posterunków policyjnych, teraz zaś Arabowie muszą ograniczać się do aktów terroru indywidualnego. — Wprawdzie terror indywidualny również robi swoje, trzyma cały kraj w napięciu, hamuje ruch na szosach, zmusza władze do wprowadzania drastycznych przepisów o ruchu międzymiastowym, ale mimo wszystko — Żydzi rozbudowują się, podróżują z jednego miasta do drugiego (tylko, że pod eskortą lub z bronią), pracują i żyją zwykłym w tym kraju, nawpół normalnym życiem.

Na przybyszu z zagranicy tutejszy tryb życia robi wrażenie zupełnie niepospolite. Stosunki arabsko żydowskie zamarły prawie zupełnie, bo zarówno Żydzi, jak ugodowi Arabowie uważają, że mogli by je życiem przypłacić. To też przejeżdżając samochodem (pieszo Europejczykowi „nie doradzają“) z dzielnicy żydowskiej Jerozolimy lub Haify do dzielnicy arabskiej (czy też udając się z żydowskiego Tel Awiwu do przyległej Jaffy) widzi człowiek zupełnie niezwykłe zjawisko. Oto z ulic, na których ruch i życie handlowe wre i kipi i wszystko mknie w prawdziwie wielkomiejskim tempie, wpada się nagle w ulice wymarłe, dosłownie puste. Na jasno oświetlonych słońcem ścianach domów czernieją otwory pustych sklepów, na progu których drzemią właściciele. Co kilkadziesiąt kroków żołnierz angielski lub policjant z karabinem w ręku czy też dłonią przy rewolwerze. Nieliczne samochody żydowskie pędzą tędy jak szalone, byle tylko przejechać jak najprędzej. Dopiero dalej, w głębi miasta arabskiego, dostrzec można pewien ruch, ale po chodnikach chodzą tylko Arabowie w białych „kefijach“ na głowach.

Już na pierwszy rzut oka widać, że na tym zamarciu stosunków z zamożniejszą żydowską częścią ludności, całe dzielnice miast arabskich straciły ogromnie. Jaffa dosłownie usycha z dnia na dzień. W porcie, z którego dawniej Żydzi korzystali wydatnie, obecnie pustki; tylko arabskie pomarańcze odpływają tędy w świat. Cały eksport żydowski przeniósł się z pobliża bądź do Haify, bądź też do rosnącego szybko nowego portu w Tel Awiwie. To też twierdzenie polityków żydowskich, którzy mówili mi, że całe społeczeństwo arabskie (nawet antyżydowska, ale nie terrorystyczna jego część) jest już terrorem zmęczone, może być zupełnie słuszne.

Niewątpliwie wiele też zrobiła tutaj żydowska samoobrona, zorganizowana z podziwu godną solidarnością. Na jej koszty opodatkowano (oczywiście dobrowolnie) wszelkie rachunki restauracyjne, kawiarniane, bilety autobusowe, kinematograficzne itp. Datki są niewielkie, ale niezliczone i nikt się od nich nie uchyla. Urzędnik, zarabiający do 12 funtów, płaci często do funta miesięcznie, a robotnik, zarabiający 8 funtów, płaci często po pół funta miesięcznie na samoobronę! Sumy, jakie w ten sposób zebrano, sięgają dosłownie dziesiątków tysięcy funtów. To też chociaż nie posiadam dokładnych danych liczbowych (jak to zwykle bywa — tam gdzie w grę wchodzi broń, dziennikarzowi odmawiają informacyj), odniosłem wrażenie, że Żydzi posiadają broni bardzo wiele; cały szereg osiedli rolniczych (kwuc, moszawów i kibuców) posiada nawet broń maszynową. Obecnie już ani jeden atak terrorystów nie pozostaje bez odpowiedzi; Żydzi twierdzą, że w walce bezpośredniej z nimi padło na każdego zabitego Żyda co najmniej dwóch zabitych Arabów, tylko, że Arabowie unoszą zabitych i rannych z pola walki, nie ma więc dokładnej statystyki.

W okręgach mieszanych praktycznie rzecz biorąc cała ludność męska żydowska należy do samoobrony i nocą wartuje na zmianę. Nie ma osiedla żydowskiego, gdzie by nie prowadzono ćwiczeń z bronią, nie ma też chyba osiedla, które by nie miało choć raz okazji do wypróbowania w praktyce nabytych umiejętności teoretycznych.

W oparciu o uzbrojone osiedla żydowskie Anglicy ruszyli przed niedawnym czasem do generalnego szturmu na powstańców arabskich. Pod względem organizacyjnym dzielili się ci ostatni na trzy grupy. Jedna grupa, największa, została rozbita pod Nablus, gdzie srożył się najgorszy terror; dowódca grupy Abdul Rachim poległ, niedobitki jego oddziałów rozsypały się. W każdym razie do Nablus Żydzi palestyńscy jeszcze nie jeżdżą. Grupa druga nie poniosła tak dotkliwej klęski, ale jej przywódca Abdul Razek został wyparty na terytorium francuskiej Syrii, gdzie przebywa w więzieniu jako wygnaniec polityczny. Złośliwi twierdzą, że gdyby Anglicy bardzo chcieli, mogliby go dostać do niewoli, ale woleli uniknąć kłopotu, bo takiego przestępcę musieli by powiesić, tego zaś woleli nie czynić, żeby nie gniewać zbytnio zwolenników terroru. Przywódca grupy trzeciej, t. zw. haifskiej, Abu Durra, znajduje się na wolności i działa jeszcze po dzień dzisiejszy, tym też tłumaczy się, że stosunkowo najwięcej aktów terrorystycznych dokonywają ostatnio Arabowie w Haifie i jej okolicach.

Wskazywaliśmy już, że bandycka, terrorystyczna walka części Arabów z Żydami jest na rękę tylko państwom sławetnej osi, bo szkodzi przede wszystkim Anglii, pragnącej mieć w Palestynie spokojną bazę na wypadek wojny.

Otóż do uznania Niemiec i Włoch za podżegaczy, którym jedynie tylko zależeć może na takiej metodzie walki arabskożydowskiej, skłaniają nas nie same rozważania natury ogólnej. Bardzo, bardzo wiele już nie poszlak, ale rzetelnych dowodów mają w swych rękach Anglicy na to, że Berlin i Rzym organizują terrorystyczną robotę w Palestynie.

Pod maskami najrozmaitszych niemieckich biur prasowych czy turystycznych pracują tutaj najzwyklejsze szkółki terrorystyczne, bądź też komórki, łączące terrorystów arabskich z Berlinem i Rzymem.

W niedalekim Damaszku przeprowadziły władze francuskie rewizję u przywódcy nacjonalistów arabskich, prezesa komitetu niesienia pomocy Arabom palestyńskim, Nabi el Azmy. Znaleziono czeki, rachunki kasowe i przekazy pochodzenia niemieckiego, przede wszystkim zaś bruliony odezw do Arabów palestyńskich, napisane przez... pana konsula Trzeciej Rzeszy w Bejrucie. Tego rodzaju dowodów „materialnych“ istnieje więcej i tutaj nikt się im już nie dziwi.

Tel Awiw, w kwietniu.

WIKTOR GROSZ

Antologia przemocy

Bywają książki, które się czyta od początku do końca — bez potrzeby zastanowienia się nad nimi, książki, których tendencja, o ile w ogóle istnieje, wylazi raczej z całości, które czytelnikowi nie stawiają co krok do rozwiązania jakiejś kwestii, nie każą co kilka stron sprawdzać swojego stosunku do poglądu autora, włożonego w usta bohaterów lub wręcz ex catedra... libris podawanego w jakim takim związku z fabułą.

Trzeba odrazu powiedzieć, że **„UCIECZKA Z CIEMNOŚCI“ Ireny Krzywickiej** do tego rodzaju książek nie należy. Jest to raczej ów drugi rodzaj, gatunek literatury dla myślących, beletrystyki podszytej gęsto publicystyką i naukową zgoła polemiką. Książka, z którą trudno się zgodzić na każdym kroku, ale wobec której na każdym kroku, przy każdej niemal stronnicy trzeba myśleć i zadawać sobie pytanie: „Autorka myśli tak, a ja?“

Oczywiście — nie ze wszystkimi poglądami autorki, zawartymi między fragmentami fabuły, można się zgodzić. Przytoczę tu choćby tyradę na temat literatury proletariackiej, w której bohater — wyraźnie kryjący za sobą autorkę — twierdzi, że wszystko, co się ową proletariacką literaturą mieni, jest „nieznośnie fałszywe“, bo pisane przez inteligentów. I że jedyną prawdziwie proletariacką książką jest „Życiorys własny robotnika Wojciechowskiego“.

Ale przecie formułowanie takich poglądów, publicystyka i filozofia myślenia w trakcie dawania czytelnikowi do rozwiązania wspomnianych zadań własnego stosunku do poruszonych zagadnień — jest zaletą poziomu książki, świadczy o pracy myślowej autorki.

Nie sposób więcej napisać ani słowa o samej książce bez przedstawienia jej konstrukcji fomalnej, bez wyjaśnienia czytelnikowi dlaczego dotychczas nie użyłem jeszcze słowa „powieść“. Otóż konstrukcja ta, związana z treścią jest niesłychanie ciekawa. W dłuższą nowelę, obrazującą dzieje miłości brzydkiej dziewczyny i ślepego literata, wplecionych jest kilka nowel, które ów literat tworzy, które pisze pod jego dyktando dziewczyna, reagując na ich treść i sens, znajdując w nich uzupełnienie i wytłumaczenie nurtujących ją problemów własnego życia. Nowele te zaś stopniują zagadnienie, które autorka w dziele swym „obrabia“, naświetlając je z różnych punktów, są owym X rozwiązań algebraiczno - życiowej nierówności, której na imię przemoc.

Przemoc bowiem jest tematem rozważań autorki. Przemoc człowieka nad człowiekiem. Przemoc oparta na ślepej niewytłumaczalnej łatwo miłości o słabym napięciu seksualnym, raczej na pewnym masochistycznym pędzie do ofiary — w opowiadaniu głównym. Przemoc wynikająca z władzy seksualnej, wbrew uczuciom t. zw. „wyższego rzędu“, podchwycona przez drugą stronę i wykorzystana z pełną konsekwencją i okrucieństwem — w następnych. W stopniowaniu napięcia owej przemocy ginie powoli czynnik seksualny i sentymentalny. W ostatnich nowelach przemoc ta opiera się już na zupełnie innych przesłankach, irracjonalnych, wynika konsekwentnie z dążności do władzy jednych i z braku umiejętności odporu innych. Ciekawie załatwia się autorka z jednym takim dyktatorkiem na małą skalę, którego przemoc oparta jest przyczynowo na... kompleksie niższości.

Tego rodzaju zagadnienia i tak ujęte — jeśli nie mają stać się bzdurą — muszą mieć odpowiedni poziom opracowania literackiego. Ten poziom w książce Krzywickiej jest niezaprzeczalny, poprostu jest **założeniem**. I te wszystkie względy właśnie składają się na to, aby uczynić z **„Ucieczki z ciemności“** utwór (znowu nie powieść...) poważniejszego kalibru.

Oczywiście każdy może i nawet musi mieć o tematach poruszonych pierwszoplanowo przez autorkę, własne zdanie. I nie może być inaczej, bowiem są to wszystko kwestie związane z bardzo subtelnym i ciemnym zakątkiem istoty ludzkiej. Rzadko nawet można sobie samemu zdać z tych rzeczy sprawę... u siebie.

Zasługą Krzywickiej natomiast jest staranna analiza, zimny obiektywizm, pasja badacza, przy jednoczesnej pilnej uwadze na stronę literacką. W sumie książka inteligentnej autorki dla inteligentnych czytelników.

Na dzisiejsze czasy to bardzo dużo.

JAN DĄBROWSKI

Tabela wygranych

2 dzień ciągnienia 44 Loterii Klasowej

III ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

Stała dzienna wygrana zł. 10.000 padła na numer 125611.

10.000 zł. — 62697 91700 123905
5.000 zł. — 28561 95460
3.500 zł. — 3968 4440 20392 43743 48467 49426 52099 62554 117501 146347 148691 160241 161360
2.000 zł. — 7824 22330 35501 40785 46228 87971 99683 112301 113647 157282 164878
1.000 zł. — 3535 18267 24348 27441 29864 41973 47464 52905 57577 58195 61357 74399 79254 79980 94242 105903 106084 114123 117097 122534 139004 151659 158580

PO 250 ZŁOTYCH.

20 33 48 146 378 433 625 74 85 810 954 71 1076 78 119 293 328 42 540 99 728 32 84 800 4 58 986 2209 382 486 705 46 95 3172 91 324 51 621 735 36 80 809 12 27 57 4069 331 491 522 43 776 845 936 5270 397 432 574 605 27 59 62 755 83 850 949 6274 99 422 707 69 804 922 56 7099 167 331 45 87 98 421 81 539 778 824 53 57 58 935 93 8105 248 532 94 742 817 90 950 53 9139 48 89 227 363 99 733 36 527 36 935 66 10093 149 98 245 376 91 508 82 630 63 760 62 928 11019 73 164 70 219 277 286 355 59 487 626 64 75 85 753 826 39 939 12068 145 231 312 30 468 517 89 639 737 47 87 892 13009 198 223 71 366 431 40 519 55 65 880 85 88 747 78 851 54 64 907 69 14043 163 70 99 221 41 68 433 653 712 96 927 15103 45 225 351 470 90 573 726 99 16261 95 399 422 36 600 33 769 83 818 79 17037 41 45 183 213 350 594 620 26 76 703 40 66 836 935 18108 41 48 242 586 615 56 19102 99 409 501 15 38 666 701 907 66 20070 176 309 735 56 872 94 21101 48 288 424 90 521 610 761 68 85 24011 109 287 98 549 90 612 95 723 47 54 76 810 41 61 938 23074 237 300 482 824 55 916 24029 26 88 117 383 405 42 532 657 721 36 853 36 45 49 25044 83 100 79 200 461 67 95 515 20 64 611 57 792 918 26266 94 327 408 40 569 978 79 81 27003 164 380 503 13 19 61 648 62 839 42 28043 59 72 140 395 411 24 41 48 890 29122 51 66 217 63 370 634 725 908 12 30072 88 204 364 96 98 849 96 31001 85 279 323 35 70 90 517 53 78 87 891 32020 210 37 41 85 305 24 586 657 66 873 927 33107 261 71 310 59 431 510 769 804 34010 39 67 75 280 349 600 71 743 35080 120 84 537 40 821 46 97 36043 158 78 251 327 83 408 39 513 34 623 99 781 811 952 37060 139 247 620 84 732 40 38011 112 267 348 82 582 622 734 99 993 39102 106 38 295 304 15 51 92 603 719 20 852 53 940 80 85 40054 182 236 39 55 94 366 93 437 61 73 83 595 616 52 728 41105 9 67 90 260 77 377 409 81 683 769 42020 69 118 476 596 768 41 43215 19 88 309 20 612 705 16 906 72 44111 85 212 18 54 437 84 552 622 962 45020 52 70 201 617 75 768 46045 104 67 89 201 310 33 94 434 569 632 80 854 921 23 86 47005 74 179 278 494 681 818 48065 429 556 85 49161 225 29 32 326 433 44 738 891 50010 21 184 310 415 60 579 790 51129 73 257 326 54 436 675 907 67 52057 140 236 337 65 551 84 606 726 69 960 75 53042 44 74 182 239 527 649 731 819 939 97 54013 49 135 259 359 63 438 600 707 42 904 55077 98 130 276 83 366 485 580 639 56008 247 404 44 59 589 865 936 57010 157 200 473 618 769 802 81 89 973 58131 226 547 93 742 76 84 819 956 99 59196 363 434 96 867 87 91 900 60078 198 606 61095 028 240 62 374 449 78 510 520 604 758 65 66 904 86 62108 261 99 557 62 677 97 707 66 859 63006 170 93 261 315 454 765 64007 79 89 120 236 87 352 780 88 804 923 53 65004 31 114 43 228 319 697 741 [illegible] 66012 69 92 96 114 92 397 544 585 703 67123 341 63 83 90 493 49 [illegible] 57 609 11 35 48 790 824 91 988 84 68090 116 239 312 418 734 50 858 69045 106 68 76 290 307 18 415 512 71 75 83 623 739 939 70080 129 359 540 604 887 796 71025 51 255 318 30 [illegible] 57 808 94 72027 206 58 331 615 33 72 859 63 995 73271 86 319 36 70 143 515 62 751 863 65 73 988 74030 45 51 125 281 464 652 779 961 75026 32 140 86 293 311 676 959 76187 215 55 302 25 94 490 536 65 78 698 828 973 77055 217 327 47 400 519 795 837 78298 317 48 475 595 656 775 920 79041 236 302 478 620 25 703 55 91 95 836 80039 105 80 299 336 432 91 522 630 74 88 785 801 56 85 932 44 97 81020 229 30 336 595 97 658 728 961 82054 57 241 67 358 727 973 83100 382 84 519 30 701 84077 90 121 50 85 360 446 526 50 60 606 16 727 66 90 808 85058 62 143 202 351 457 553 620 86265 80 355 67 86 498 630 91 751 52 904 16 87065 186 327 94 415 513 610 859 96 88002 19 121 233 88 319 46 458 65 718 959 89273 371 443 75 587 672 90 753 810 79 90098 108 74 93 221 23 326 87 405 535 63 605 43 744 99 827 901 91315 448 517 828 37 998 92110 305 38 601 722 816 946 93119 41 75 202 330 647 94 787 815 94046 313 53 421 02 626 95085 114 304 75 93 484 897 943 96234 98 951 97030 67 108 53 231 34 326 83 444 621 93 786 863 963 98067 84 188 261 520 26 93 653 820 904 35 99040 90 94 144 59 233 469 5 540 56 81 603 46 746. 100000 139 47 469 848 101051 162 265 248 402 679 703 29 934 22 56 98 102000 35 184 64 91 242 414 [illegible] 103038 62 135 251 607 92 762 64 865 94 985 114090 182 200 56 335 60 412 644 80 767 909 24 105026 209 33 65 335 54 76 412 88 577 605 896 918 106064 213 50 55 633 85 600 784 863 39 92 107165 215 39 80 339 47 513 40 77 690 775 813 40 42 84 108092 95 147 401 539 618 93 824 918 20 109039 75 133 97 203 [illegible] 570 664 83 84 97 903 20 70 110182 465 98 586 641 50 730 78 92 839 996 111003 18 44 87 223 359 63 471 578 627 750 67 986 112059 107 49 211 54 62 476 645 67 763 826 60 113168 94 225 73 387 443 583 636 892 974 114083 89 152 53 44 410 12 16 695 743 912 87 115101 76 446 502 867 914 86 116024 27 65 89 163 312 43 48 497 547 54 635 46 73 882 117046 81 139 238 326 94 568 96 660 66 86 730 918 62 65 118017 77 175 256 322 33 406 32 514 39 766 818 980 119047 116 36 66 92 279 301 5 439 44 94 571 97 823 120076 129 30 201 66 89 308 558 784 882 935 121135 231 82 86 692 755 801 89 989 122248 273 89 470 99 719 800 980 123013 232 355 413 819 80 917 124115 24 77 253 78 526 44 683 99 731 854 918 125008 36 120 29 57 28 211 317 418 589 600 77 708 84 817 126050 199 520 55 676 816 62 957 127323 48 488 590 660 728 39 863 922 39 69 128033 286 312 92 562 659 835 911 34 129357 73 603 628 47 84 749 80 815 60 976 130127 301 30 70 506 64 625 844 80 81 936 131007 42 97 129 304 19 25 451 507 604 33 96 801 25 69 92 953 71 132013 16 66 229 380 564 722 133031 145 576 627 26 27 28 36 747 921 134038 188 396 401 590 743 813 41 907 49 97 135276 404 762 868 136089 217 25 30 43 314 71 93 450 536 722 802 137018 87 89 328 413 36 578 93 698 843 920 138043 63 71 155 91 287 313 429 77 509 761 68 987 139004 30 375 466 68 727 86 820 63 970 140451 590 659 846 901 140451 590 659 846 901 141016 48 56 154 86 523 53 669 76 904 142027 255 71 85 333 69 983 143032 385 407 571 789 94 878 93 94 144014 94 299 329 82 97 451 63 743 863 913 81 145036 250 51 64 02 460 590 686 725 940 70 146010 56 166 597 618 96 740 96 918 84 147041 85 183 84 348 572 681 85 762 838 148026 311 14 418 69 84 562 695 707 67 852 975 149116 221 476 636 749 59 77 830 36 68 75 932 51 150150 74 393 463 79 610 908 151175 96 99 323 80 415 19 70 586 871 152040 187 244 309 640 752 898 153007 45 314 448 69 540 79 604 751 154269 72 91 414 522 638 69 754 953 155000 62 284 345 467 582 764 88 875 936 66 82 156306 41 531 77 625 38 796 852 928 93 157179 352 466 521 36 647 719 33 890 924 158010 14 183 341 619 97 706 74 833 56 917 159007 66 187 241 425 28 511 80 997 160052 58 117 44 70 250 623 50 92 849 967 161012 136 63 372 404 624 841 905 162007 34 61 247 50 318 422 [illegible]

III ciągnienie

PO 250 ZŁOTYCH.

Po 250 zł. 3 ciągnienie

84 203 387 726 826 85 1056 213 79 588 687 2179 327 537 83 913 3073 392 448 98 508 39 794 818 923 4051 546 49 697 802 815 5021 79 630 700 783 74 6098 395 429 513 7221 344 442 70 516 87 911 8295 426 595 852 35 9261 76 368 10000 30 170 441 66 530 823 36 43 11183 289 486 90 515 29 683 710 12014 65 139 235 64 98 578 36 696 97 13087 322 96 448 560 923 14534 880 977 15632 58 872 932 16359 511 629 17060 162 285 482 891 92 923 80 18224 561 88 831 19097 166 81 90 525 79 829 65 20005 40 82 450 57 540 672 21034 71 542 734 22032 65 371 431 40 62 656 855 23158 279 445 547 714 65 969 24090 269 680 25000 295 569 834 26018 212 96 494 808 923 27359 754 948 28358 67 89 413 520 785 92 29411 752 975 30183 277 518 31256 396 764 901 57 32192 368 548 50 754 800 961 33124 254 371 502 621 34179 238 360 565 738 876 35099 107 17 94 227 433 511 611 723 834 934 36217 75 564 717 37021 157 367 481 546 771 803 38791 905 39132 200 352 472 649 40042 238 333 733 41375 507 15 739 42029 286 389 43258 563 98 44106 210 726 87 45029 98 109 15 494 543 46054 86 403 47232 90 504 899 48050 118 318 613 22 29 75 621 49031 180 365 38 405 21 74 50248 370 953 71 72 51272 523 606 44 835 911 52731 53392 54018 93 167 72 80 254 76 341 642 762 857 902 40 55085 418 754 56030 181 530 780 57024 42 693 952 58204 484 569 925 59248 300 668 60056 342 624 38 851 61006 73 324 433 504 722 38 97 872 972 62395 515 41 63079 206 433 34 61 92 685 887 969 64431 576 688 894 65054 157 84 787 868 936 53 66016 291 389 743 7192 511 322 68032 57 196 315 630 721 53 820 69118 235 393 432 559 681 70083 204 71 495 708 991 71076 313 721 81 936 72238 65 376 527 73134 57 367 79 419 564 855 74135 555 889. 75448 73 922 77448 728 78170 249 548 630 961 79267 512 770 932 80304 529 613 90 81248 334 413 97 625 82116 549 739 83037 227 89 446 92 588 702 69 84083 148 248 74 401 85541 82 645 776 896 86368 435 783 911 87032 89 167 289 567 677 820 94 88170 209 830 916 89684 750 975 90235 825 91019 18 19 37 458 612 92363 751 826 922 93023 248 308 462 77 511 903 94174 309 444 45 668 938 15 40 69 95261 359 522 645 83 770 84 98 305 8 97389 968 98095 111 309 419 650 819 99134 156 660 708 42 878 96. 100021 162 372 901 101038 [illegible] 674 102046 62 238 398 637 103033 141 372 599 781 826 978 10400 304 888 912 105100 245 480 715 913 106171 432 520 630 924 59 107005 125 76 297 304 445 556 799 825 108048 114 24 76 304 455 564 65 603 873 900 109030 155 60 571 110057 282 790 111235 76 541 77 846 944 112264 77 443 571 113047 428 523 662 64 784 860 971 114206 58 369 472 505 696 115192 307 15 500 947 116099 1[illegible]3 322 55 76 618 748 839 87 117192 414 60 79 611 837 118106 452 508 672 890 119024 186 432 736 816 120282 459 121057 153 327 465 89 122900 123340 860 924 28 124020 50 651 747 941 91 125389 13 88 712 126105 584 686 849 918 127047 189 312 94 876 128006 59 181 353 507 129002 201 12 420 721 873 130419 557 628 83 755 131184 240 587 132504 639 752 889 133073 94 170 358 96 685 895 931 33 61 134039 149 459 574 747 135128 32 71 241 365 477 614 136080 275 366 137194 534 744 99 991 138077 208 30 332 542 686 730 938 90 139036 190 269 333 548 887 140051 63 94 353 554 96 141229 610 63 763 142273 303 85 671 888 920 143309 13 410 847 144098 406 8 64 820 145026 237 891 943 146492 512 80 94 702 31 85 976 81 147706 148190 52 278 345 479 576 93 813 926 42 149006 53 282 582 663 150379 454 56 60 902 151043 123 288 481 152156 352 555 777 897 153276 [illegible] 417 532 44 642 948 53 154401 155006 87 696 743 54 80 939 64 156475 900 157173 333 77 158073 260 91 332 744 159031 691 854 914 21 160487 849 861 62 909 161002 375 463 502 162030 378 418 730 46 896 494 78 163040 104 278 561 164020 676 774 847 65 991

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

50.000 zł. — 154440
20.000 zł. — 164662
10.000 zł. — 3010 34386 49960 103462 105251 123620 162221 164424
5.000 zł. — 6542 75674 79745 [illegible]
2.500 zł. — 4535 52554 64363 69603 101397 107456 111936 118268 132790 138588 148691
2.000 zł. — 7078 47222 54554 93136 94635 113647 157393
1.000 zł. — 3535 6705 12675 15983 18261 21575 24050 25594 30441 [illegible] [illegible] 38992 41488 43724 47464 [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 67987 73969 76676 81944 [illegible] 82455 [illegible] 91883 [illegible] [illegible] 101527 103034 105628 109477 111855 114470 122496 124229 136503 137789 138136 141815 143563 143974 147672 152015 155035 156404 156426

PO 250 ZŁOTYCH.

106 15 318 441 74 655 905 1216 70 479 564 624 744 981 2335 472 992 3044 251 75 533 749 4170 312 415 30 261 95 5245 364 912 6167 251 370 418 97 587 655 80 714 994 7153 72 756 848 8089 155 285 360 487 682 966 9039 158 310 442 95 732 55 813 10037 248 745 56 938 11521 799 892 938 12142 353 97 878 903 13201 470 731 91 807 14035 196 353 402 814 15227 47 503 505 698 761 83 90 985 16197 312 19 462 941 17054 739 903 18279 99 503 19475 518 601 941 20066 627 73 21099 171 202 351 524 659 22006 110 632 57 23734 851 24100 246 750 85 926 25066 282 455 832 76 26098 213 342 495 540 74 623 717 829 77 27864 28018 253 58 66 616 40 71 701 873 29240 97 462 900 30012 157 321 658 69 930 31741 99 32142 91 94 291 304 431 517 638 33459 549 90 614 34001 71 370 673 842 35046 83 281 364 409 539 600 36001 173 355 541 701 37213 458 38088 284 91 492 712 39122 453 608 785 40017 83 198 272 93 600 25 833 78 41142 688 42383 43154 349 452 570 645 995 44206 60 330 422 798 896 45069 207 769 76 803 46090 148 998 47051 280 371 872 48178 600 49193 760 910 50123 548 827 915 51047 046 432 587 52064 152 85 441 46 863 74 917 53127 97 632 780 825 949 87 54095 294 958 95 55136 480 630 753 807 56121 457 933 63 57202 433 606 835 947 58113 96 297 516 709 931 59107 708 337 60108 456 584 692 945 90 61590 975 62017 382 639 90 742 63050 864 64330 918 51 65222 949 66019 470 901 67026 94 152 202 833 948 76 83 68063 273 335 460 81 585 828 69483 619 757 70532 755 819 943 84 71753 917 72092 264 304 882 935 79 73235 325 491 891 978 74068 410 32 75248 50 79 84 307 578 968 76875 77125 282 606 802 05 18 947 78242 483 79388 401 918 80183 373 447 83 589 781 81531 809 926 82484 87 515 832 96 975 78 83076 629 37 828 55 84132 735 804 90 85157 382 653 834 918 86137 82419 513 892 957 87261 973 88612 39106 10 98 244 327 541 90442 604 91335 463 868 963 92210 900 903 93865 94107 385 95276 96083 90 385 459 98 543 76 781 888 965 74 97530 535 40 933 47 98018 137 285 515 99225 66 550 872 943 100311 43 443 678 828 101167 364 519 958 102451 630 758 876 103091 606 104170 77 865 105128 203 835 10 51 64 106115 20 69 346 73 107169 327 976 108230 439 28 621 74 738 109198 243 850 66 110096 275 39 52 432 82 111091 254 400 673 940 112092 239 587 788 930 113377 818 114019 552 81 115017 246 660 74 116146 457 957 117024 292 118016 376 417 693 752 956 119422 833 87 120627 121372 739 40 831 905 122152 82 313 500 721 921 93 123277 300 690 97 810 62 124164 674 830 125226 324 633 720 805 126069 582 605 757 127420 633 81 128048 157 757 129512 68 922 130141 285 131143 960 132007 39 49 289 404 40 839 46 133029 356 427 59 519 39 625 893 134511 664 745 135459 958 81 136205 205 22 49 974 92 137183 93 656 835 71 138241 471 510 139008 228 413 63 529 745 140457 530 673 141322 567 606 775 805 142282 365 483 890 [illegible] 143186 497 507 37 834 144049 303 460 546 688 145054 73 94 800 908 146813 998 147304 18 426 654 87 148112 251 79 333 700 19 149054 85 423 150099 151184 467 734 67 80 152932 63 68 153014 568 671 154385 453 694 780 155063 112 420 25 704 866 966 156003 24 387 419 157187 455 777 838 86 979 84 158317 77 641 703 823 85 159616 791 160103 266 626 56 161554 880 909 162162 [illegible] 654 78 163037 265 487 4 690 940 164165 236 413 503

Zgromadzenia 1-szo majowe

w woj. warszawskim

Odbyły się następujące zgromadzenia:

BRWINÓW — w sali kina miejscowego; osób 200; referował tow. Zaborski;

GRODZISK — w sali KKO; osób ponad 500; referowali tow. tow. Grabowski i Jasicki:

LEGIONOWO — w sali kina; obecnych około 500 osób; referował tow. Lisowski.

LESZNO — w sali Domu Ludowego; około 500 osób; referował tow. Brudler.

SKIERNIEWICE — w sali kina miejscowego; obecnych około 800 osób; referował tow. Pragier.

SOCHACZEW — w sali kina odbyło się zgromadzenie w rannych godzinach, wieczorem akademia; obecnych około 400 osób; referowała tow. tow. Szymanowska.

WOŁOMIN. — w sali kina miejscowego; obecnych około 800 osób; referowała tow. Waczkowska.

STEFANÓWKA — obecnych 200 osób.

WYSZKÓW — obecnych około 300 osób; referował tow. Baumgarten.

ŻYRARDÓW — w sali Domu Ludowego; obecnych ponad 1000 osób; referował tow. Dobrowolski.

BŁONIE — w sali kina; obecnych 600 osób; przemawiali tow. tow. W. Koral, dr. Nowakowski i Górski; odbyła się piękna część artystyczna. Po południu mecz TUR. — Skra; wieczorem zabawa taneczna.

OTWOCK — w sali Kasyna; obecnych przeszło 1000 osób. Przemówienia wygłosili: tow. tow.: A. Baryka, Pszczałowski, Radzymiński, Góralewicz, Bromberg, Bergman i Kirszberg.

Piękne zgromadzenie odbyło się w REMBERTOWIE.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

PIŁKA NOŻNA

NIESPODZIANKI NA ZAWODACH O MISTRZOSTWO LIGI WARSZAWIANKA BIJE NIESPODZIANIE POLONIĘ 5:1

W meczu o mistrzostwo Ligi rozegranym w Warszawie wobec 8 tys. widzów Warszawianka pokonała niespodziewanie Polonię 5:1 (1:1). Do przerwy gra była raczej wyrównana, dopiero po zmianie pól Polonia załamała się i przegrała wysoko.

DERBY KRAKOWA WYGRYWA WISŁA, BIJĄC CRACOVIĘ 5:1

Krakowskie „derby" piłkarski mecz ligowy Wisła — Cracovia wzbudziły jak corocznie olbrzymie zainteresowanie, gromadząc blisko 7.000 widzów. Sygnalizowana ostatnio forma Wisły znalazła dobitne potwierdzenie w przekonywującym zwycięstwie nad Cracovią w stosunku 5:1 (3:1).

POGOŃ ZREMISOWAŁA Z UNION - TOURING

Mecz ligowy rozegrany we Lwowie między Union Touringiem a Pogonią zakończył się nieoczekiwanie wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Mecz należał do najsłabszych spotkań w sezonie. Obie drużyny grały chaotycznie, bezplanowo. Wszystkie akcje były wynikiem sporadycznych pociągnięć.

WARTA — A. K. S. 2:1 (1:0)

Przy chłodnej i deszczowej pogodzie rozegrany został mecz ligowy pomiędzy Wartą a AKS, zakończony zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1 (1:0).

RUCH GROMI GARBARNIĘ 5:0

Rozegrany w niedzielę w Wielkich Hajdukach mecz ligowy pomiędzy Ruchem i Garbarnią zakończył się wysokim zwycięstwem Ruchu w stosunku 5:0 (1:0).

PIŁKA NOŻNA W WARSZAWIE

W niedzielę rozegrane w Warszawie dalsze spotkania o mistrzostwo piłkarskiej ligi okręgowej. Wyniki notujemy:

Fort Bema — Znicz 4:3 (1:1).
Skra — CWS 3:2 (1:1)
PWATT — Okęcie 1:1 (0:1)
Orkan — PZL 4:1 (3:1).
Granat — Starachowice 6:2 (3:1). Mecz w Skarżysku.

W klasie A padły następujące wyniki: AZS — Bzura 1:1 (0:0), Pogoń — Syrena 1:1 (0:0), Ursus — Ordon 2:2 (2:2), Polonia I-b — Hu-[illegible] [illegible] — [illegible]

BOKS

WARSZAWA POKONAŁA ŁÓDŹ 9:7

W hali sportowej parku Poniatowskiego w Łodzi odbył się w niedzielę międzymiastowy mecz Warszawa — Łódź zakończony zwycięstwem Warszawy w stosunku 9:7. Wyniki były następujące (na pierwszym miejscu podajemy zawodników warszawskich):

w muszej — Rundstein pokonał Rossmana,

w koguciej — Budziakowski uległ Marcinkowskiemu,

w piórkowej Czortek pokonał Michalaka,

w lekkiej — Kowalski wygrał z Kowalewskim,

w półśredniej — Bąkowski wypunktował Szymańskiego,

w średniej — Milewski został pokonany przez Niewadziła,

w półciężkiej — Cendlak zremisował z Moszkowiczem,

w ciężkiej — Zych przegrał z Dreslerem.

KOLARSTWO

WYŚCIG KOLARSKI DOKOŁA ŚLĄSKA

Na Śląsku odbył się 10ty jubileuszowy wyścig kolarski o puchar krakowskiego tygodnika sportowego „Raz dwa trzy", który zgromadził na starcie ogółem 66 zawodników.

Trasa wyścigu wynosiła 115 km i prowadziła z Katowic przez Mikołów, Rybnik, Zory do Pszczyny i z powrotem.

Od startu w Katowicach prowadzenie objął Kapiak Mieczysław, który uciekł i prowadził samotnie przez 80 km, po czym został dogoniony przez zwartą grupę zawodników, która zmieniając się kolejno wpadła razem na metę do Katowic w jednakowym czasie 3 godz. 22 min. 18 sek.

Pierwsze miejsce zdobył Kapiak Józef (Jur Warszawa), 2) Wiśniewski (Polonia W-wa), 3) Bizon (Polonia W-wa), 4) Rurański W. (Ruch).

TENIS

POLSKA POKONAŁA HOLANDIĘ 4:1

W niedzielę zakończony został w Warszawie mecz o puchar Davisa między Polską i Holandią. Zwyciężyła Polska 4:1, kwalifikując się do następnej rundy, w której spotka się z Niemcami w Warszawie.

Ostatniego dnia rozegrane zostały rewanżowe single. Tłoczyński pokonał Van Svola 13:11, 4:6, 6:3, 6:2, a Baworowski zwyciężył Hughana 0:6, 63, 64, 6:2.

Pierwsze spotkanie Tłoczyński — Van Svol było niesłychanie zacięte. Trwało ono około 3-ch godzin, co jest nielada wysiłkiem dla obu zawodników. Sam pierwszy set trwał aż 80 minut. Holender w tym okresie przewyższa Polaka grą przy siatce. Polak jest jednak szybszy i bardziej regularny. Niesłychanie zacięta walka o prowadzenie toczy się aż do stanu 11:10 dla Tłoczyńskiego. Tłoczyński o mało nie przegrywa, gdyż marnuje setbola i pozwala przeciwnikowi wyrównać 11:11. Ostatnie dwa gemy zdobywa jednak Tłoczyński wygrywając w ten sposób seta. W drugim secie Holender góruje nieco, atakując ostro, często chodzi do siatki i kończy piłki. Tłoczyński walczył bardzo zajadle, kilkakrotnie wyrównywał, ale ostatnie gemy zdobył Van Svol rozstrzygając seta na swoją korzyść. Przegranp set nie załamuje jednak Polaka, który w następnym secie gra nawet znacznie lepiej taktycznie. Tłoczyński prowadzi od początku do końca i ostatecznie wygrywa 6:3. W czwartym secie Tłoczyński panuje zupełnie nad sytuacją gra bezbłędnie i wygrywa zdecydowanie 6:2, nie oddając ani na chwilę prowadzenia przeciwnikowi.

Po zwycięstwie Tłoczyńskiego Polska prowadzi już 3:1 i ma zapewnione zwycięstwo.

Ostatnie spotkanie Baworski — Hughan nie wywołuje już większego napięcia. Pierwszego seta wygrał Hughan łatwo 6:0.

Polak rozgrywa się powoli i popełnia w tym okresie bardzo dużo błędów, co wyzyskuje jego przeciwnik. W drugim secie Baworowski gra już znacznie lepiej. Polak narzuca przeciwnikowi wymianę długich piłek, prowadzi od początku do końca i mimo że zmarnował dwa setbole wygrał łatwo 6:3. W trzecim secie Holender początkowo prowadzi 4:1, ale Baworowski zdobywa bez wysiłku kolejno 5 gemów, wygrywając znowu seta.

W ostatnim secie Polak panuje w dalszym ciągu na korcie i wygrywa zdecydowanie 6:2. Ostatnie gemy rozegrano już w ciemnościach

Tow. Cekiera na wolności

Po 5-cio miesięcznym pobycie w więzieniu krakowskim tow. radny Stanisław Cekiera został w sobotę 6 b. m. wypuszczony na wolność.

Jak wiadomo, tow. Cekiera został aresztowany 11 grudnia ub. r. podczas akcji wyborczej w Krakowie, a następnie skazany wyrokiem Sądu Okręgowego na 10 miesięcy więzienia. Tow. dr. Rosenzweig, obrońca tow. Cekiery, nie ustawał w zabiegach i po odrzuceniu zażalenia przez Sąd Apelacyjny, wniósł podanie o wypuszczenie oskarżonego. Sąd Okręgowy przychylił się do wywodów obrońcy i uchylił areszt śledczy.

Święto hutnicze

We wtorek, dnia 9 maja r. b. Katowice nadadzą w programie ogólnopolskim kilka interesujących audycyj.

O godz. 12.03 do 13.00 nadana zostanie audycja południowa, której tematem będzie święto patronalne hutników, poświęcone równocześnie obchodowi jubileuszu pracy hutników, pracujących w swym zawodzie 25 i [illegible] lat. W audycji tej weźmie udział: Orkiestra huty „Piłsudski" i Chór huty „Florian". Reportaż z uroczystości przeprowadzi St. Studnicki.

Radio warszawskie

WTOREK, 9 maja.

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). [illegible] kryl Biegun Północny" — pogad. 11.15 Śpiewa Beniamino Gigli (płyty). 11.30 Aud. dla poborowych. i Hejnał. 12.03 Aud. połud. (z Katowic). 15.00 „Straszne przygody Toffi" — op. dla młodzieży (cz. 1). 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muz. obiadowa z Poznania. 16.00 Dziennik i wiad. gospod. 16.30 Pieśni Mendelssohna i Schuberta. 16.55 Surowce w życiu gospodarczym: „Kauczuk". 17.05 Utwory klarnetowe wyk. Józef Madeja. 17.25 Angielski przyjaciel Polski — pogad. 17.35 „Z pieśnią po kraju". 18.00 Koncert orkiestr dętych (płyty). 18.30 Aud. dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.00 Aud. dla wsi. 20.15 Koncert rozrywkowy (d. c.). 20.35 Aud inform. 21.00 „Wilhelm Tell" — opera Rossiniego (transm. z Florencji. W przerwie o godz. 22.05: Książki o dziejach teatru polskiego. 23.15 Ostatni dziennik i przegląd prasy.

WARSZAWA II: 14.00 Zespół Mieczysława Wróblewskiego. 15.00 „Znane pianistki jazzowe" — koncert rozrywkowy (płyty). 15.45 Muzyka popularna (płyty). 16.05 Koncert kameralny. Jerzy Lefeld — fortepian, Jan Przybojewski — wiolonczela, Mieczysław Halik — skrz. 16.50 Kącik solistów: Helena Zarzycka — skrzypce. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.35 Program. 17.40 Muz. lekka (płyty). 18.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 18.30 Muzyka (płyty). 21.10 „Przemiany smaku literackiego". 21.25 Recital fortep. 22.53 Utwory Ernesta Dohnanyi'ego (płyty).

ŚRODA, 10 maja.

WARSZAWA I. 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. (płyty). [illegible] Aud dla szkół. 11.00 „Na Wawelu" — słuchowisko dla dzieci. 11.25 Muz. (płyty). 11.30 Aud. dla poborowych. 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. południ. 15.00 „Nasz koncert" — dla młodzieży. 15.30 Muz. obiadowa z Katowic. 16.00 Dziennik. 16.20 O szkołach specjalnych — pog. 16.35 Echa wiedeńskie. 17.00 Odczyt wojskowy. 17.15 Koncert solistów. Irena Eyssen — śpiew, Ferenc Albert — skrzypce (Węgry). 18.00 „Te Cztery", „Czwórka Radiowa" i Mała Ork. P. R. (płyty). 18.30 „Echa mocy i chwały". 18.40 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). W przerwie o godz. 19.10 „Wuj kupuje auto" — powieść mówiona Anieli Gruszewskiej - Nitschowej (z Krakowa). 20.00 Wiejskie gospodynie w samorządzie — pog. — wygł. Maria Karczewska. 20.15 D. c. koncertu rozrywkowego. 20.35 Aud. inform. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Gertrudy Konatkowskiej. 21.30 „Pochodnie wieków": „Marsylianka". 22.00 Folklor różnych narodów — płyty. 22.45 Mendelsohn: Hebrydy — uwertura (płyty). 22.55 Przegląd prasy i dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. ang.

WARSZAWA II. 10.00 Sekstet Kazimierza Blaschke. 15.00 „Pół godziny w Paryżu" — koncert rozrywkowy (płyty). 15.30 Koncert popularny (płyty). 16.03 Symfonia Brahmsa (płyty). 16.40 Wiad. sportowe. 16.45 Parę inform. 16.50 Kącik solistów: Irena Bardy — sopran. 17.10 Pog. akt. i społ. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program. 17.40 Muz. popularna (płyty). 18.30 Muz. tan. (płyty). 21.05 „Jenerał Henryk Dąbrowski" — fragmenty z nowej powieści Wacława Berenta. 22.25 Koncert solistów: Margerita Trombini-Kazuro — klawesyn, Mieczysław Szaleski — viola d'amore. 23.00 Koncert z udziałem Jaszy Heifetza — skrzypce (płyty).

KRONIKA KRAKOWSKA

P.P.S. nie da komisarzowi budżetu

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu miejskiego w dniu 6 maja przewodniczył już nowo mianowany komisarz p. dr. Czuchajowski.

Gdy pod głosowanie poddał p. Czuchajowski prowizorium budżetowe na miesiąc maj, ławnik tow. dr. Pajdak złożył imieniem ławników P.P.S. następujące oświadczenie:

„Jako ławnicy z ramienia klubu radnych P.P.S. protestujemy przeciwko mianowaniu tymczasowego prezydenta miasta Krakowa w osobie p. dr. B. Czuchajowskiego, zastrzegając sobie szczegółowe umotywowanie tego stanowiska przez klub radnych P.P.S. na posiedzeniu Rady Miejskiej przy okazji obrad nad budżetem.

Oświadczamy, że nie mając zaufania do tymczasowego prezydenta dr. B. Czuchajowskiego, będziemy głosować przeciwko prowizorium budżetowemu na maj 1939 r."

Po złożeniu tego oświadczenia trzech ławników socjalistycznych głosowało przeciw prowizorium budżetowemu.

Inne stanowisko zajęli Żydzi i endecy. Zarówno p. Zimmermann ławnik z ramienia reprezentacji żydowskiej, jak i p. Jelonkiewicz, ławnik z ramienia Stronnictwa Narodowego, zgodnie poparli mianowańca z „Ozonu".

Robotnicy ziemni pod własnym sztandarem

Robotnicy ziemni, zatrudnieni przez Fundusz Pracy, zorganizowani przy Oddziale I Budowlanych w Krakowie (Rynek Główny 10), ufundowali w ciężkich warunkach bytu swój sztandar, który został odsłonięty w dniu 23.4 1939 r.

Robotnicy stwierdzili, że stać będą twardo pod swym sztandarem w walce o poprawę warunków życia, jako też o zmianę ustroju i o zaprowadzenie pełnej demokracji w Polsce.

Równocześnie składają podziękowanie wszystkim bratnim organizacjom miejscowym i zamiejscowym, jako też Stowarzyszeniu Domu Robotniczego „Chórów Robotniczych" w Podgórzu, którzy się przyczynili do ufundowania sztandaru i uświetnienia uroczystości.

Repertuar

Teatr im. Słowackiego: Wtorek dn. 9.5 „Obrona Ksantypy".

Radio krakowskie

WTOREK, 9 maja.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Płyta za płytą... 11.15 Śpiewa Beniamino Gigli (płyty z Warszawy). 14.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 14.10 Muzyka obiadowa (płyty). 14.50 Odczytanie programu na dzień następny. 14.55 Wiadomości gospodarcze. 15.15 „Czy wiecie, że..." w oprac. dr. Jana Reguły. 18.00 III-cia audycja cyklu: „Koryfeusze polskiej gry skrzypcowej: „Henryk Wieniawski" w oprac. dr. Józefa Reissa, doc. U. J. 20.00 Lokalne wiadomości bieżące. 22.20 Lokalne informacje. 23.15 Zakończenie audycji.

ŚRODA, 10 maja.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Płyta za płytą... 11.25 Muzyka (płyty z Warszay). 14.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 14.10 Muzyka obiadowa (płyty). 14.40 Pogadanka dla kobiet: „Zakładajmy szparagarnie". 14.50 Odczytanie programu na dzień następny. 14.55 Wiadomości gospodarcze. 18.00 Wiadomości bieżące. 18.05 Arie operowe w wyk. Stefana Romanowskiego (baryton), przy fort. Wacław Geiger. 20.00 Lokalne wiadomości sportowe. 20.05 „Skrzynka techniczna" w opr. inż. Mariana Sowińskiego. 22.00 Lokalne informacje. 22.05 „Znaczenie badań zbiorowych dla zdrowia ludności" — odczyt wygłosi dr. St. Karasiński, st. adjunkt U. J. 22.20 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Kwartetu Schramma: Czesław Muszański (I skrz.), Mieczysław Gluch (II skrz.), Stefan Bossowski (akordeon), Edward Winiarczyk (gitara): 23.05 Zakończenie audycji.

Kina

ADRIA: „Dr. Murek".

APOLLO: „Dr. Murek" (Andrzejewska, Wysocka, Brodniewicz).

ATLANTIC: „Gibraltar" i „Noce meksykańskie"

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. „Patrol bohaterów".

LOPP: „Maria Antonina" (Norma Schearer) i „Subretka" (O. Bradna).

MUZEUM: „Płomienne serca" (w gł. rol.: Barszczewska, Cybulski, Stępowski).

PROMIEŃ: „Szarża lekkiej brygady" (Errol ynn).

SCALA: „Blond niebezpieczeństwo".

STELLA: „Cissy".

SZTUKA: „Kapryśna ekspedientka" (Deanne Durbin).

WANDA: „Miłość w kajdanach".

ŚWIT: „Głos matki".

Na F.O.P.

Robotnicy i urzędnicy firmy „Ziarno" złożyli na P. O. P. kwotę 5040 zł.

Z miasta

DZIWACTWA ŻYCIOWE.

Staraniem Tow. Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów wygłosi w środę dn. 10 maja o godz. 19 30 w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7, dr. Stanisław Paszkowski odczyt p. t. „Dziwactwa życiowe". Po odczycie dyskusja.

CHOROBY ZAKAŹNE.

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w m. Krakowie zgłoszono od dnia 30.4 r. b. do dnia 6.5 r. b. następujące choroby zakaźne: błonica 9, płonica 10, róża 4, krztusiec 11, zimnica 1, czerwonka 1.

Radio Śląskie

WTOREK, 9 maja.

5.30 „Dzień dobry"—wesoły montaż płytowy. 6.30 Program na dziś. 11.15 Śpiewa Beniamino Gigli (płyty z Warszawy). 14.00 Wiadomości gospodarcze. 14.05 Koncert życzeń. 14.35 „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci w oprac. Cioci Heli. 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 15.15 Gawęda o literaturze — prof. Alfred Jesionowski. 18.00 Nowości z płyt. 18.25 Wiadomości sportowe. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos: a) Wczasy letnie robotnika zagłębiowskiego — pogadanka Mieczysława Łukasiewicza, b) Co słychać w województwie kieleckim — kronika. 22.00 Komunikat bieżący. 23.15 Zakończenie programu.

ŚRODA, 10 maja.

5.30 „Dzień dobry". 6.30 Program na dziś. 11.25 Muzyka z płyt (z Warszawy). 14.0 Pieśni majowe z Wieży Marciackiej w Krakowie. 14.10 A. Adam: Uwertura do op. „Gdybym był królem" (wykona orkiestra). 14.40 „Nasze pisarki" — pogadanka dla młodzieży, wygłosi Maria Szczepańska. 14.50 Wiadomości bieżce i giełda. 18.00 Audycja okolicznościnowa. 18.25 Wiadomości sportowe. 20.00 „Z życia gospodarczego Śląska: Znaczenie człowieka w handlu zagranicznym" — pogadanka Adama Wysockiego. 20.10 Muzyka płyty). 22.00 Koncert rozrywkowy w wykon. Tria salonowego Rozgłośni Katowickiej. 23.05 Zakończenie programu

Obchody 1 maja

Tarnów

Klasa robotnicza Tarnowa przygotowywała się w tym roku do święta majowego w szczególnie radosnym nastroju: Przecież po raz pierwszy w sześćsetletniej historii miasta, w wyborach 5 marca zdobyliśmy socjalistyczną większość w Radzie miejskiej i teraz już Tarnów ma prawo naprawdę nosić nazwę miasta czerwonego. To też zakaz manifestacji pod gołym niebem odczuli robotnicy jako wielką krzywdę.

W dniu 1 maja odbył się tradycyjny, dziewiąty z rzędu, lekkoatletyczny bieg okrężny ulicami miasta. Zawodników stanęło na starcie dziewiętnastu.

Od godziny 10 gromadzili się robotnicy i robotnice na boisku „Sokoła I" pod pięknie udekorowaną trybuną. Obszerne boisko zalegają tysiące ludzi, wedle ścisłych obliczeń ześć tysięcy robotników bierze udział w naszej uroczystości. Trybunę otacza kilkadziesiąt sztandarów organizacyjnych.

Orkiestra turowa gra „Czerwony Sztandar", nad głowami las zaciśniętych pięści. Na dwóch masztach podnoszą się czerwone flagi. Nastrój uroczysty. Tow. Zaleński zagaja wice, powołując prezydium.

Brmią dźwięki „Roty", poczym na trybunie staje tow. **Ciołkosz.** W obszernych wywodach przedstawia sytuację międzynarodową, a potym żądania robotniczej klasy. Megafony roznoszą słowa mówcy, wtórują im często okrzyki i oklaski.

Drugi przemawia tow. **Schreiber**, przynosząc zgromadzonym pozdrowienia robotników żydowskich zrzeszonych w „Bundzie".

Dwie recytacje zbiorowe, doskonale wykonane przez młodzież P.P.S., przeplatają przemówienia. Wreszcie orkiestra gra „Międzynarodówkę", zgromadzeni jednomyślnie uchwalają przedłożoną rezolucję.

Uroczystość dobiega końca — wszyscy śpiewają „Czerwony Sztandar", nasz hymn bojowy, a potym „Rotę". Tłumy rozchodzą się, uroczystość jest skończona.

Po południu w kinoteatrze „Apollo" wyświetlano dla TUR-a film „Patrol bohaterów", wieczorem odbyła się zabawa ludowa.

P.Izno

O godz. 11.30 odbył się wiec w Rynku, przy licznym udziale robotników i chłopów. Zagaił i przewodniczył tow. Krok, referował tow. Julian Kopytko z Tarnowa. Następnie przemawiał ob. Grzewiecki imieniem Stronnictwa Ludowego. Rezolucję CKW przyjęto jednomyślnie, a potym odśpiewano „Czerwony Sztandar".

Wieczorem odbyła się zabawa ludowa.

Dębica

Wiec odbył się w ogrodzie domu Z.Z.K. Zagaił i przewodniczył tow. Sobociński, referował tow. Sit z Tarnowa. Rezolucję CKW uchwalono jednomyślnie i odśpiewano „Czerwony Sztandar".

Jadowniki

W Domu Ludowym odbył się wiec. Zagaił tow. Tychoniewicz, przewodniczył tow. Szczygielek. Referat o święcie majowym wygłosił tow. Kasper Ciołkosz z Tarnowa. Przedłożoną rezolucję przyjęto jednomyślnie. Wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Mielec

W Domu Robotniczym odbyło się zgromadzenie, na którym referował tow. dr. Adam Szumski z Tarnowa. Wieczorem odbyła się zabawa ludowa.

Nowy Sącz

Zagaił i przewodniczył tow. Matkowski, przemawiał tow. Zygmunt Bocian z Krakowa i imieniem młodzieżowego ruchu ludowego ob. mgr. Narcyz Wiatr. Rezolucja odczytana przez tow. Henryka Polowca została uchwalona wśród entuzjazmu. Przemówienie tow. Bociana i Wiatra często były przerywane oklaskami.

Wieczorem Teatr Robotniczy odegrał sztukę „Nadzieja". Zbiórka TUR. dopisała.

Zmiany w magistracie krakowskim?

W związku z mianowaniem dr. Czuchajewskiego prezydentem miasta krążą pogłoski, że nastąpią zmiany na pewnych naczelnych stanowiskach w magistracie i w przedsiębiorstwach miejskich. Komisarz pragnie stanowiska te obsadzić swoimi zaufanymi ludźmi z „Ozonu". A no, zobaczymy, czy od tego zaczną się rządy komisarskie?

Dar techników dentystycznych na F.O.N.

W sobotę, dnia 6 maja r. b. złożył Związek Zawodowy Techników Dentystycznych w Krakowie, w lokalu wojewódzkiego komisariatu F. O. N., przy ul. Karmelickiej 34, dar na dozbrojenie armii, złożony przez techników dentystycznych, zorganizowanych w Związku Zawodowym.

Dar ten składa się z 31.20 gramów złota 18-karatowego, 14 bonów P. O. P. wartości 320 zł. 2 srebrnych papierośnic i 20 monet srebrnych. Łączna wartość złożonego daru wynosi 550 zł.

Pracownicy fryzjerscy subskrybują P.O.P.

Związek Zawodowy Prac. Fryzjerskich, Oddział 28 w Krakowie, doceniając obecną sytuację między narodową — przeprowadził akcję zbiórkową wśród swoich członków.

Zebraną kwotę 260 zł. Związek subskrybował w Banku „Społem", ofiarowując obligacje P. O. P. na budowę Domu Robotniczego im. Ign. Daszyńskiego, jako udział pracowników fryzjerskich.

Ogólne zebranie ubezpieczeniowców

We wtorek, dnia 9 maja r. b. o godz. 19-ej odbędzie się w Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych, Kraków, ul. Sławkowska 6, **Ogólne Zebranie Ubezpieczeniowców.** Na porządku dziennym sprawa układu zbiorowego.

Obecność wszystkich obowiązkowa!

Proces o usiłowanie zabójstwa
Prokurator żąda wyższej kary

Ostatnio toczyła się w Krakowie proces Czesława Molendowicza, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa Marii Kynclowej, do której strzelił kilkakrotnie z rewolweru. Jak wykazał przewód sądowy, Molendowicz dokonał zamachu na tle zawodu miłosnego.

Sąd zasądził go na 1 rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary. Prokurator wniósł jednak apelację, domagając się wyższego wymiaru kary, wobec czego sprawa Molendowicza przejdzie do wyższej instancji.

Baczność Płaszów!

W niedzielę, dn. 14 maja 1939 r. o godz. 11 przed poł. w lokalu PPS. przy ul. Krzywda Nr. 28, odbędzie się

Publiczne zgromadzenie

z porządkiem dziennym:

1) Obecna sytuacja polityczna i gospodarcza.

Po zgromadzeniu odbędzie się wbijanie gwoździ do drzewca odsłoniętego 30.4 sztandaru dzielnicy.

Bratnie organizacje uprasza się o nadsyłanie gwoździ do dnia 14 b. m.

Komitet P. P. S.
Dzielnicy Płaszów.

Rok pracy T.U.R. w Krakowie

CZERWONE HARCERSTWO T.U.R.

Organizowanie sekcji dziecięcej T.U.R. (Czerwonego Harcerstwa), napotyka na znaczne trudności, głównie skutkiem niezrozumiałego stanowiska władz szkolnych. Pomimo to jednakże Czerwone Harcerstwo znajduje się w stanie powolnego, ale trwałego rozwoju.

Na wyróżnienie zasługuje praca w podgórskim ośrodku Czerwonego Harcerstwa, gdzie w domu robotniczym, przy ul. Smolki 9, oprócz stałych zebrań, czerwoni harcerze urządzili szereg przedstawień i pięknych wieczornic oraz akademii.

Najbliższym zadaniem, stojącym przed Czerwonym Harcerstwem, jest zorganizowanie obozów letnich.

STOSUNEK DO BRATNICH ORGANIZACJ

T.U.R. przez cały okres sprawozdawczy pozostawał w żywym i bezpośrednim kontakcie z bratnimi organizacjami, w szczególności z O.K.R. P.P.S., Radą Związków Zawodowych i poszczególnymi Klasowymi Związkami Zawodowymi, stanowiącymi naturalny teren działalności T.U.R.

Z ważniejszych wystąpień zewnętrznych wymienić należy następujące:

1) W dniu 1 maja T.U.R. był współorganizatorem tej dorocznej manifestacji.

2) W dniu 13 listopada T.U.R. był współorganizatorem uroczystego obchodu święta 20-lecia Niepodległości.

3) W dniu 16 grudnia urządzał T.U.R. akademię ku czci Narutowicza.

4) W dniu 22 stycznia urządził T.U.R. w sali Starego Teatru odczyt zbiorowy Kazimierza Czapińskiego i Z. Zaremby p. t. „Nad Europą czarne chmury".

Ostatnio nawiązany został ścisły kontakt z Radą Okręgową Związku „Społem". W ramach kontaktu z bratnimi organizacjami zorganizował T.U.R. kurs dla młodzieży robotniczej. Z T.U.R.-em w jego wystąpieniach zewnętrznych współpracował stale chór „Lutni Robotniczej" i orkiestra tramwajarzy.

T.U.R. był reprezentowany przez tow. Adama Ciołkosza za Zjeździe Związku młodzieży wiejskiej „Znicz" województwa krakowskiego w Maszkienicach w dniu 12-go czerwca 1938 r.

T.U.R. pozostawał w częstym kontakcie z „Ligą Popierania Turystyki".

ZLOT MŁODZIEŻY W RZESZOWIE

W dniu 25 września 1938 r. odbył się przy wybitnym udziale T.U.R. rejonowy Zlot młodzieży w Rzeszowie. Udział w Zlocie wzięły organizacje T.U.R. województwa krakowskiego i C.O.P. Program Zlotu obejmował pochód przez miasto, manifestację na stadionie sportowym oraz akademię. Trzeba wyszczególnić tu przemówienie na akademii inż. Solarza, kierownika wiejskiego Uniwersytetu Orkanowego w Gaci. Dla krakowskich uczestników Zlotu T.U.R. zorganizował pociąg specjalny.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Spółdzielczość w Krakowie stoi przed bardzo doniosłym zadaniem rozwinięcia ekspansji gospodarczej na ogromny teren robotników zorganizowanych w Klasowych Związkach Zawodowych. Tej gospodarczej ekspansji torować ma drogę silna umiejętna propaganda spółdzielczości. Krzewieniu tej propagandy służyć ma ostatnio utworzona Sekcja Spółdzielcza T.U.R. Grupuje ona przede wszystkim kursistów spółdzielczych. Zadania tej sekcji sprecyzowane zostały na ostatnim posiedzeniu wspólnie z delegatami Rady Okręg. Związku „Społem", a więc: 1) Powołanie do współpracy delegatów Związków Zawodowych, 2) Opracowanie wespół z Radą Okręgową „Społem" dokładnego planu Dnia Spółdzielczego, oraz akcji propagandy spółdzielczości, 3) Opracowanie planu kursu spółdzielczego.

Sekcja spółdzielcza T.U.R. pozostawać będzie w ścisłym i stałym kontakcie z Radą Okręgową Związku „Społem".

NOWE WŁADZE T.U.R.

Walne zebranie jednomyślnie udzieliło absolutorium ustępującym władzom oddziału i wybrało nowe władze w składzie niemal niezmienionym.

Na czele oddziału w nowym roku pracy stanęli tow. Adam **Ciołkosz** jako przewodniczący, Józef **Cyrankiewicz**, Stefan **Czerwieniec** i dr. Feliks **Gross** jako wiceprzewodniczący, tow. Stefan **Rzeźnik** jako sekretarz i tow. Józef **Pietrucha** jako skarbnik.

Kronika lwowska

Pierwszy Maja we Lwowie

Pomimo zakazu władz i utrudnień, obchód 1-go Maja miał i w tym roku rozmiary imponujące. Strajk w tym dniu był powszechny; objął on przedsiębiorstwa miejskie i prywatne; tramwaje unieruchmione były do godz. 1-ej. Watrzymali się od pracy także drukarze, to też nie wyszła w tym dniu ani jedna gazeta.

W niedzielę, poprzedzającą 1-go Maja, odbyły się przy wielkiej frekwencji trzy akademie, poświęcone uczczeniu święta robotniczego. Akademie te urządzone zostały przez Wydział Młodzieży PPS. w lokalu przy ul. Wybranowskiego Nr. 2, przez Koło Miejscowe ZZK. w Domu Kolejarzy przy ul. Daszyńskiego i przez Związek Robotników Przemysłu Budowlanego w sali teatralnej „Ul". Na Akademii Młodzieży przemawiał tow. Haduch; na Akademii w ZZK. i w Związku Robotników Bdowlanych — tow. Piotrowski, sekretarz Generalny TUR. w Warszawie.

Pierwszomajowe manifestacyjne zgromadzenie PPS. odbyło się w gmachu ZZK. w trzech salach, w których zainstalowano głośniki. Frzed rozpoczęciem zgromadzenia odbył się na tarasie gmachu jednogodzinny koncert orkiestr robotniczych. Imponujące zgromadzenie, w którym wzięło udział ponad 5000 ludzi, zagaił przew. OKR. PPS. tow. Skalak, po czym po odegraniu hymnów nastąpiły przemówienia. Przemawiali ttow.: Walichiewicz, Pieniaga, Wróblowa, Fidererówna (Sekcja Akademicka PPS.), ob. Reczuch (Stronnictwo Ludowe), ob. dr. Olszewski (Stronnictwo Demokratyczne), tow. Szerei (Bund), tow. Łotysz i Haduch. Rezolucja została uchwalona jednomyślnie wśród burzy oklasków.

W przerwach pomiędzy przemówieniami mówców orkiestry Pracowników Komunalnych i Związku Kolejarzy i Chór Robotników Budowlanych wykonały szereg utworów i pieśni robotniczych. Po południu w wypełnionej sali Teatru Wielkiego odegrana została dla robotników sztuka H. Morstina „Obrona Ksantypy".

W godzinach przedpołudniowych odbyło się także w sali kinoteatru Świątowid pierwszo majowe zgromadzenie robotników żydowskich, zorganizowanych w partii socjalistycznej Bund. Na zgromadzeniu tym w imieniu PPS. przemawiał tow. Pieniaga.

Uniewinnieni

Zakończył się w Sądzie Okręgowym we Lwowie proces przeciwko działaczom i członkom Stronnictwa Ludowego z powiatu lubaczewskiego, oskarżonym o „demonstracyjne okazywanie niechęci dla Narodu i Państwa Polskiego".

Zarzucano aktem oskarżenia czynu dopuścić się mieli oskarżeni przez zorganizowanie demonstracji w czasie żałobnych uroczystości ku czci Józefa Piłsudskiego w Łukowcu a w szczególności przez śpiewanie pieśni „O cześć wam panowie magnaci".

W wyniku przeprowadzonych rozpraw Sąd w osobie sędziego Blumicza wszystkich oskarżonych z sekr. Stronnictwa Ludowego Janem Kowalikiem na czele — uniewinnił.

Oskarżonych bronił mgr. Bronisław Siegman.

Redaktor MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.